Nr. 240. Niedziela, 19 Października 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie.**	**12 K**	**miesięcznie.**	**2 K**

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu nadało emerytowanemu prymaryuszowi, dr. Eugeniuszowi Mitkiewiczowi, posadę lekarza salinarnego II. kategoryi w zarządzie salinarnym w Kaczyce, na Bukowinie.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów kancelaryjnych: Bazylego Kizymę i Edmunda Fika, adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi, a kancelistów: Emiliana Szpetmańskiego i Edwarda Mikę oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł oficyałów pocztowych: Antoniego Kornackiego ze Stryja i Mieczysława Leżohupskiego z Tarnopola do Lwowa, oraz Ignacego Lindnera ze Stanisławowa do Czortkowa, a asystentów pocztowych: Eugeniusza Albińskiego z Drohobycza do Rzeszowa i Jana Decowskiego z Rawy ruskiej do Jarosławia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 października.

Upór Serbii.

Inaczej tego nazwać nie można, gdy weźmie się na uwagę stanowisko zajęte przez Serbię wobec kroku mocarstw trójprzymierza.

Krążyły wprawdzie onegdaj w Berlinie, a ztamtąd dostały się i gdzieindziej pogłoski, że wojska serbskie, które wtargnęły na terytoryum albańskie, otrzymały rozkaz cofnięcia się za granicę — niebawem jednak stwierdzono, że to nieprawda. Wojska te otrzymały tylko rozkaz, by z zajętych pozycyj nie posuwały się dalej naprzód.

Rzecz jasna, że takie załatwienie sprawy nie może zadowolić mocarstw, zażądały bowiem one unormowania granic, ustanowionych przez konferencyę londyńską i pod żadnym warunkiem nie odstąpią od tego żądania.

Na domiar są oznaki, że w Belgradzie nie wzięto sobie zbyt gorąco do serca admonicyi trójprzymierza, że więc łudzą się tam nadal nadzieją „uregulowania granicy albańsko-serbskiej w sposób z serbskiemi aspiracyami zgodny.

Przedewszystkiem wedle doniesień z Belgradu, rozesłał rząd tamtejszy do swych zastępstw zagranicznych cyrkularną depeszę, wyraźnie przyznającą zamiar utrzymania się w okupowanych w Albanii punktach. Wedle depeszy, mają mianowicie wojska serbskie pozostać w zajętych prowizorycznie punktach Albanii póty, póki nie będą dane gwarancye utrzymania pokoju i póki nie nastąpi definitywne oznaczenie granic. Nakaz ów tem uzasadniono, że w Albanii panuje anarchia, że brak jej rządu dostateczną wyposażonego powagą, że więc Serbia w razie wycofania wojsk swych z Albanii byłaby narażona na ciągłe niepokojenie granic. Nota cyrkularna przyznaje, że wojska serbskie wyparły Albańczyków z ziem serbskich i przytacza rozkaz wydany komendantom, by w razie napadów ze strony Albańczyków poprzestali na samej tylko obronie.

Przypuszczać też wypada, że odpowiedź udzielona przez szefa rządu serbskiego reprezentantowi Austro-Węgier, p. Stökowi na jego demarche, w głównych zarysach brzmieć musiała zgodnie z treścią wspomnianej serbskiej noty cyrkularnej — t. j., że p. Pasicz wbrew wszelkim przewidywaniom nie uznaje konieczności wycofania wojsk serbskich z terytoryum Albanii i uczynienia w ten sposób zadość postanowieniom konferencyi londyńskiej.

Że taka odpowiedź nie może być poczytana jako zadowalająca, to jasne. Wynika to już z kruchej argumentacyi, za pomocą której Serbia stara się usprawiedliwić swe stanowisko. Cyrkularna depesza przedstawia operacye wojenne serbskie skromnie, jako odparcie inwazyi albańskiej, a przecież gdyby szło istotnie tylko o jej odparcie, to militarna pozycya Serbii nie byłaby nic straciła przez zatrzymanie pościgów u granicy. Zarówno zaś p. Pasicz w Wiedniu, jak p. Spalajkowicz w Belgradzie oświadczyli, że wojska serbskie nie przekroczą granic Albanii.

Ale wtedy pozycya Serbii była mniej korzystna, oświadczenie to nie sprawiało więc politykom serbskim żadnej przykrości. Obecnie gdy pozycya Serbii gruntownemu uległa przeobrażeniu na lepsze, umywają pp. Pasicz i Spalajkovicz ręce, uważając widocznie poprzednie swe oświadczenia za niebyłe. Serbska nota uznaje wprawdzie granicę serbsko-albańską za nieuregulowaną, ale i ten argument nie wytrzymuje krytyki, gdyż reunion ambasadorów dokładnie oznaczył północną i północno-wschodnią granicę Albanii, pozostawiając międzynarodowej komisyi granicznej tylko przetrasowanie szczegółowe całej linii od miejsca do miejsca. Jeśli więc Serbia okupacyę albańskiego terytoryum wprowadza w zawisłość od oznaczenia granicy albańsko-serbskiej, to warunek ten już zachodzi i tem bardziej należałoby wojska serbskie wycofać z Albanii.

Trud to jednak może zbyteczny zbijanie wadliwych przesłanek, na jakich opiera się błędna polityka serbska. Sytuacya jest zupełnie jasna — wszystkie usiłowania, by ją zamącić, muszą się rozbić. P. Pasicz mógł w Wiedniu przekonać się, że Austro-Węgry wcale nie żywią animozyi przeciwko Serbii, owszem życzą jej jak najlepszego powodzenia i jak największego pożytku z uzyskanych zdobyczy. Do Belgradu musiał on wrócić z przeświadczeniem, że teraz tylko od Serbii zawisło utrzymanie przyjaznych stosunków z Monarchią. A jeśli teraz zupełnie innym tonem przemawia, niźli przemawiał w Wiedniu, to Europa może chyba dowodnie przekonać się, że nie Austro-Węgry, jeno Serbia, przyprawiają ją o ciągle nowe kłopoty, jak np. teraz przez wytoczenie na nowo kwestyi albańskiej.

---

8)

Dr. Tadeusz Nalepiński.

NA ULTIMA THULE.

(SZKIC Z PODRÓŻY NA ISLANDYĘ).

(Ciąg dalszy).

W schronisku zastałem swe towarzystwo, kłócące się na dobre.

— Co się stało? zapytałem miss Th. Wzięła mię tajemniczo na stronę.

— Koni niema, przewodnika też. Co mamy myśleć o panu W-y? Jak dotychczas, wszystko idzie, jak z kamienia. Ten Niemiec złości się i żąda od W. wszelkiego rodzaju satysfakcyi. W. twierdzi, że na jutro rano będą konie i człowiek. Czy pan w to wierzy?

Zamyśliłem się na chwilę. Nie miałem powodu dotychczas, aby stracić do W. zaufania, jakkolwiek wydawało mi się, że przeceniał sumienność Islandczyków. Wszelkie niepowodzenia z końmi, bez których nie mogliśmy w dalszą drogę wyruszyć, spadły na nas głównie z winy opóźnienia okrętu. O złą wolę niepodobna było podejrzewać W., choćby dlatego, że przecież sam ponosił także konsekwencye swej niezaradności, czy pecha. Uspokoiłem więc miss Th., że wszystko jeszcze będzie dobrze, a sam udałem się do obu gentlemenów. Pierwszy to raz w życiu zdarzyło mi się być obecnym przy konflikcie anglo-germańskim, jakkolwiek na małą skalę.

W ciągu podróży na okręcie i jazdy wózkiem zdążyłem nabrać nieczem nieumotywowanej sympatyi dla niefortunnego organizatora wyprawy — Anglika, a szczerej i umotywowanej odrazy dla towarzysza — Niemca. Był ów Br. jaskrawym okazem buty nacyonalistycznej pruskiej, a jakkolwiek pewien polor londyński pokrywał różne drobne zachowania się jego, jakie nastręcza wspólna podróż, jednak z dna brutalnie materyalistycznej jego psychiki zbyt często wyzierało rażące mię chamstwo. Wystarczy chyba już to, że wiedząc doskonale o mej polskości, ostentacyjnie przypiął na okręcie chorągiewkę czarno-biało-czerwoną z orłem pruskim i gdzie mógł, tam świecił mi nią do oczu. W milczeniu przyjmowałem tę prowokacyę, odkładając sobie rozmowę na drogę powrotną. Raz tylko zrobiłem w jego obecności uwagę, że u nas w Polsce, orzełki takie i chorągiewki noszą uczniacy. W dalszym ciągu drogi zachowywaliśmy pozory wzajemnej kurtuazyi, lecz wiele był bym dał za możność podróżowania po Islandyi bez tego naturalnego wroga.

Sytuacya, jaka się wywiązała między Br. a W., bezsprzecznie dla mnie pomyślna, zaciekawiała mnie przedewszystkiem ze strony charakterów obu postaci. Czupurny merkantylista niemiecki trafił na spokojnie rezonującego angielskiego prawnika (Mr. W-y miał dyplom adwokacki), skandalista — na flegmatyka, dyplomatę *i last not least* — dobrego boksera. Pierwszy zarzucał drugiemu wprowadzenie w błąd, brak wszelkich przygotowań na nasze przyjęcie, brak inicyatywy, pośrednio więc niedołęstwo i wyzysk, zważywszy, że W-y pobrał był od nas trojga pewną sumę na koszta. Podłoże niezadowolenia Br. było zatem natury materyalnej i pretensye jego, mojem zdaniem przedwczesne, zmierzały do doraźnego wynagrodzenia. Niezbity ani na chwilę z tropu W-y z wielkim taktem opanowywał drastyczną dla niego sytuacyę i przekonywał Br., że wszystko dotychczas szło względnie pomyślnie, że podróżujący po Islandyi powinni być przygotowani na różne niewygody i niepowodzenia, lub nadprogramowe wydatki kilkunastu czy kilkudziesięciu koron, że wreszcie czas będzie o wszystkiem pomówić nazajutrz rano, o ile konie nie nadejdą. Rozmowa na temat przykry toczyła się jednak naogół wciąż jeszcze parlamentarnie. Nie chcąc psuć sobie i miss Th. i tak niewesołego nastroju, skłoniłem powaśnionych towarzyszów do pójścia spać. Z powodu przepełnienia wszystkich klitek, z jakich się składało schronisko w Thingvellir, wypadło mi przenocować w jednym pokoiku z Br. Na to już nie chciałem przystać i wolałem spędzić noc w szopie z przewodnikami.

Tam gawędząc z islandzkim Bachledą, Stefanem Stefansonem, autorem angielskiego przewodnika po wyspie, doszedłem rychło do przekonania, że przeciętny Islandczyk wie znacznie więcej o Polsce, aniżeli wysoce nawet inteligentny Anglik. W szarą noc, załzawioną beznadziejnie, przy małym kaganku świecy, rozważaliśmy ze Stefansonem tragedyę rozbiorów i dzieje późniejsze. Ten mały, rudawy, niepokaźny człowieczek zdumiewał mię znajomością kwestyj tak specyalnych, jak n. p. koligacye rodowe naszych magnatów. Powiedział mi z pamięci wiersz o Poniatowskim, pióra jednego z najwybitniejszych poetów islandzkich w. XIX. Grimra Thomsena. Wiersz ten, mocny i bojowy w rytmie, opiewający śmierć księcia Józefa na posterunku, w obronie uchodzącej armii Francuzów, przetłumaczył mi Stefanson dosłownie, ja zaś, uzyskawszy z czasem inny, bardziej literacki przekład, postarałem się go spolszczyć, zachowując o ile możności charakter oryginału. Przytaczam go tu, na pamiątkę niezapomnianej tej nocy, choćby mi przyszło przerwać czytelnikowi wątek islandzkiej tej opowieści:

PONIATOWSKI.

1813.

— Konia mi trzymać w pogotowiu
I nie żałować siana.
Musi mi przetrwać w dobrem zdrowiu
Zanim mu śmierć pisana.

Stać będę tu, konia nie zwlekę,
Potrzeba mię przykuwa.
Francuzów armia brnie przez rzekę,
Niech Polak nad nią czuwa —

— Lecz, wodzu, most się już zawalił,
Brzeg stromy, a nurt tęgi....
— Potem się będziesz, chłopcze, żalił,
Bacz teraz na popręgi.

Zasię niech każdy czyni swoje,
Czy wielu was, czy mało.
Byleby wróg na zbroi mojej
Nie spoczął ręką śmiałą! —

Jęk konających przez wystrzały
Ku niebu leci wzwyż —
Przy wodzu rzednie hufiec mały,
Lecz serca ich, jak śpiż.

Śmiertelnej słychać szczęk gonitwy,
Ryk trąb polata w dal —
Topnieje garstka w ogniu bitwy,
Lecz serca ich, jak stal.

Żelazny bałwan mocy wrażej
O skałę tę rozpryska —
Nie dojrzysz lęku na ich twarzy,
Nie zdejmiesz z serc koliska.

Francuzów hufce już na błoniu —
Uniosły cało szyje....
Wódz ranny, chwieje się na koniu,
Lecz Orzeł polski żyje!

A wtem most runął z trzaskiem. W matni
Pozostał wódz na brzegu.
Wystrzelił nabój już ostatni
I śpieszył do szeregu.

Ostrogą konia spiął, i w ławę
Spienionej skoczył rzeki.
(O świcie podniósł ktoś buławę
Płynącą w świat daleki....)

Wrogom radości nie dał on,
Nie wkuli go w kajdany —
Bo Pan chciał, by miał lekki zgon
Wygnańców wódz wybrany.

....Słońce już przebijało przez mgławicę najdziejną, gdy zasnąłem z myślą o Tym, komu Bóg powierzył honor Polaków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy krajowe.

(Kreowanie nowych sądów obwodowych i powiatowych).

☐ Wskutek kilku uchwał sejmowych, domagających się kreowania w naszym kraju nowych sądów obwodowych i powiatowych, oznajmiło Ministerstwo sprawiedliwości, że Zarząd sprawiedliwości nie zapoznaje wcale konieczności powiększenia liczby sądów w Galicyi i starał się zawsze wedle możności sprawę tę popierać. Już w r. 1847 na podstawie przeprowadzonych swego czasu szczegółowych dochodzeń i w myśl uchwał Sejmu, postanowiło Ministerstwo sprawiedliwości przystąpić przedewszystkiem do kreowania 4 sądów obwodowych, a to: w Bochni, Czortkowie, Jarosławiu i Żółkwi, tudzież 10 sądów powiatowych: w Bołszowcach, Jabłonowie, Jagielnicy, Krasnej, Podkamieniu, Rudniku, Strzeliskach nowych, Uścierykach, Zakliczynie i Zawałowie i bezzwłocznie wdrożyło potrzebne rokowania z Ministerstwem skarbu.

Ministerstwo sprawiedliwości mogło jednak plan swój z powodu finansowych i technicznych trudności na razie tylko częściowo przeprowadzić. Dotychczas otwarto sądy powiatowe w Zakliczynie, Bołszowcach, Jabłonowie, Podkamieniu, oraz sąd obwodowy w Czortkowie. Nadto postanowiono już otwarcie sądu obwodowego w Jarosławiu, tudzież sądów powiatowych w Krasnej i Rudniku. Sąd powiatowy w Rudniku rozpocznie swe czynności w r. 1914, sąd zaś obwodowy w Jarosławiu i sąd powiatowy w Krasnej po wykończeniu budynków sądowych, których budowa w najbliższym czasie ma się rozpocząć.

Co się tyczy dalszych sądów wyliczonych w decyzyi ministeryalnej, to zamierzone kreowanie sądu obwodowego w Żółkwi musiało być odroczone, ponieważ w licznych ponownych petycyach poruszono myśl przeznaczenia miast Rawy ruskiej i Sokala jako siedziby przyszłego sądu obwodowego, wobec czego postanowiono wyczekiwać, jakie stanowisko zajmie Sejm wobec tych postulatów. Celem otwarcia sądu powiatowego w Jagielnicy podjęto ponownie rokowania z Ministerstwem skarbu na podstawie nowych dochodzeń.

Oprócz powyżej wymienionych sądów, których kreowanie w pierwszej linii ma nastąpić, Ministerstwo sprawiedliwości ma także na oku sprawę otwarcia sądu obwodowego między Wisłą a Sanem. Odnośne dochodzenia jednak nie mogły być do tej pory zakończone z powodu rozmaitych sprzecznych życzeń i deklaracyj co do przeznaczenia miejscowości na siedzibę tegoż sądu obwodowego (Tarnobrzeg albo Mielec). W sprawie tej zażądało Ministerstwo obecnie od Prezydyum sądu krajowego w Krakowie przedłożenia ponownego sprawozdania.

Z otwarciem tego nowego sądu obwodowego stoi także w bliskiej łączności sprawa otwarcia sądów powiatowych w Majdanie i Baranowie.

Wobec tego stanu rzeczy byłoby, zdaniem Ministerstwa sprawiedliwości, na razie przedwczesnem myśleć o kreowaniu w Galicyi jeszcze dalszych sądów już teraz, gdy z tych sądów, których otwarcie jako szczególnie pilne uznano, większa część nie mogła być do życia powołana.

Różnice zapatrywań pomiędzy niemieckim następcą tronu a rządem Rzeszy.

Biuro Wolffa już doniosło, że pomiędzy niemieckim następcą tronu a rządem Rzeszy odbyła się pisemna wymiana zapatrywań w sprawie następstwa tronu w Brunszwiku. Wyraził mianowicie niemiecki następca tronu obawy z powodu wstąpienia na tron brunszwicki ks. Ernesta Augusta bez wyraźnego zrzeczenia się praw do Hanoweru. W odpowiedzi na to wygotował kanclerz Rzeszy memoryał, uzasadniający stanowisko rządu pruskiego w wymienionej sprawie.

Sprawa wywołała, jak piszą z Berlina, powszechną sensacyę. Do wiadomości publicznej doszła ona za pośrednictwem *Leipz. N. Nachr.*, pozostających w stosunku z ks. następcą tronu.

W kołach rządowych oświadczają, że następcy tronu w zupełności przysługuje prawo wyrażania swej opinii wobec kanclerza. Także podczas przesilenia marokkańskiego wystosował był książę do kanclerza pismo, w którem wyraził o polityce marokkańskiej opinię zupełnie sprzeczną z zasadami, jakiemi kierował się rząd przy ostatecznem załatwieniu tej kwestyi. Przykro jednakże koła rządowe dotknąć miała okoliczność, iż rzecz dostała się do wiadomości publicznej. P. Bethmann-Hollweg był wobec tego zmuszony replikować w *Nord. Allg. Ztg.*, obawiał się bowiem, że prasa szowinistyczna skorzysta ze sposobności w sposób wcale niepożądany. W istocie też pierwsza zaraz *Post* uderzyła w ton, wpadającej niemal w ekstazę radości, z powodu wystąpienia następcy tronu i podnosi, że już w przesileniu marokkańskiem książę złożył dowody, iż lepiej niźli rząd, odczuwa istotną wolę narodu.

Wystąpieniem swem zdziałał ks. następca tronu tyle, iż znalazł się w pewnem przeciwieństwie wobec ojca. Jak wobec tego postąpi cesarz, na razie niewiadomo.

Pisma przypominają, że historya Prus zna wiele analogicznych wypadków. Dość wskazać jako na jeden z najświeższych, na konflikt z r. 1863, kiedy to ks. Fryderyk Wilhelm jawnie wystąpił przeciw ks. Bismarkowi i swemu ojcu. Wówczas następca tronu także żądał, by pismo jego złożono w aktach ministerstwa.

Na rozkaz jednak cesarza Wilhelma I. ks. Bismarck żądaniu temu nie chciał uczynić zadość, wobec czego następca tronu zagroził, iż zaapeluje przed forum narodu. Z Bismarcka „Myśli i wspomnień“ wiadomo, że król Wilhelm nosił się wówczas z zamiarem wydania nakazu aresztowania syna i zastosowania doń najsurowszych zarządzeń. Dopiero wdanie się ks. Bismarcka, który użył wszelkich wpływów, by gniew króla uśmierzyć, sprawiło, że Wilhelm I. zamiaru swego w czyn nie wprowadził. Wracając do zatargu dzisiejszego stwierdzić wypada, że pomiędzy następcą tronu a dworem berlińskim od dłuższego czasu panują oziębłe stosunki. Książę rzadko przybywa do stolicy i nie bierze udziału w uroczystościach rodzinnych.

Wszechniemcy przechwalają się zdawna, że ks. Fryderyk Wilhelm gorąco sympatyzuje z ich kierunkiem, jakkolwiek rząd tak często staje w zupełnem przeciwieństwie do tego obozu. Okoliczność, że o kroku księcia pierwszy otrzymał wiadomość organ wszechniemiecki, zdaje się potwierdzać ową wersyę.

Skandal w armii francuskiej.

Jak z depesz wiadomo, oznajmił na onegdajszej francuskiej Radzie ministeryalnej minister wojny, że komendant 16 korpusu armii, gen. Faurie został z tego stanowiska usunięty i postawiony w stan oskarżenia z powodu, że przez wystosowanie pisma do ministra wojny dopuścił się naruszenia dyscypliny. Następnie zawiadomił minister Radę o szeregu zmian, które nastąpiły na naczelnych stanowiskach w armii.

Wiadomość ta wymaga pewnych objaśnień.

Początek afery sięga jeszcze manewrów jesiennych na południu Republiki. Zaraz po ich ukończeniu dały się słyszeć głosy surowej krytyki, a zarządzenia obecnie wydane przez ministra wojny są tylko dalszym ciągiem owego ruchu. Wniosek ministra wojny Etienne, przedłożony Radzie ministrów d. 16 b. m., opiewa w dosłownym przekładzie: „Wobec niekorzystnych spostrzeżeń, poczynionych w ciągu jesiennych manewrów, należy przenieść w stan spoczynku: gubernatora Lugdunu gen. Courbebaissea, jakoteż komendanta 17 korpusu armii w Tuluzie, gen. Plagnola. W trwały stan spoczynku przenieść należy komendanta 16 korpusu armii w Montpellier, gen. Faurie. Także generałowie Alba i Besset z powodu okazanej w toku manewrów nieudolności, winni być usunięci“.

Za generałem Faurie wstawiało się kilku ministrów, pragnąc mu wyjednać przynajmniej widoki ponownego w przyszłości powołania do służby czynnej. Faurie jednak wezwany przez ministra wojny w rozmowie oświadczył, że rezygnuje ze wszelkiego pobłażania. W danych warunkach woli on apelować do opinii publicznej.

W istocie też zaraz nazajutrz po tej rozmowie okazał się w dziennikach list otwarty gen. Faurie z zarzutem, że sprawozdanie generalissimusa Joffre i służące mu za podstawę przedstawienie stosunków panujących w 16 korpusie armii sporządzone przez gen. Chomera są nieprawdziwe, tendencyjne, a nawet sprzeczne same w sobie. Faurie zapytuje, kiedy właściwie powiedział gen. Chomer prawdę, czy pisząc swe sprawozdanie, czy też w chwili, gdy komendantowi 16 korpusu mówił: „Pański dzielny korpus nie pozostaje w tyle za żadnym innym“, Przyczyn dziwnej tej sprzeczności dopatruje się Faurie w jednem: „Gen. Chomer potrzebował dla zatarcia błędu, jaki popełnił przewodząc armią czerwoną, nieprzyjacielską, uczynić kogoś kozłem ofiarnym“. Dalej pisze Faurie: „Już przed manewrami jeden z b. ministrów wojny oświadczył mi, że jeśli źle pójdzie, to ja paść będę musiał ofiarą, ze mną zaś mój podkomendny dywizyoner gen. Besset, podobnie, jak ja, republikanin z krwi i kości. W przypuszczeniu, że z góry postanowiono sobie zalać właśnie korpusowi 16 gorącego sadła za skórę, musiała mnie utwierdzić jeszcze okoliczność, że tuż przed manewrami przydzielono mi jako szefa mego sztabu generalnego — oficera, który był mi zgoła nieznany, o swych zadaniach nie miał pojęcia, a za całą podstawę miał jedynie krótki czas służby spędzonej w wielkim sztabie generalnym — pod koniec zeszłego wieku!“

Gen. Faurie pisze dalej: „Generalissimus Joffre zdał z mej akcyi w czasie manewrów sprawę w sposób, którego nie mogłem pozostawić bez wyjaśnień. W sposób wyższy nad wszelkie powątpiewanie wykazałem, że błędy, z jakich czyni się zarzut, popełnione zostały przez wodza partyi czerwonej, gen. Chomera. Ale gen. Joffre twierdzi w swem sprawozdaniu również, iż dostrzegł w poddanym pod mą komendę korpusie 16 brak wszelkiej dyscypliny. Na to odpowiadam, że minister wojny gratulował mi właśnie świetnej dyscypliny korpusu 16 i że gen. Chomer podczas ostatniej swej inspekcyi wyraził wobec mnie nadzieję, że mój korpus żadnemu innemu przyćmić się nie da.

Faurie kończy pismo swe zapewnieniem, że ustępuje świadom dobrze niedowierzania i zniechęcenia, jakie wywołać muszą w korpusie oficerskim niezasłużone i bezpodstawne zarządzenia karne.

Pisma radykalne już na kilka dni przed zwołaniem Rady ministrów doniosły, że w armii na wysokich posterunkach zanosi się na liczne dymisye, inicyatywę zaś ich przypisały zastępcy szefa generalnego sztabu generałowi de Castelnau, który rzekomo nasadził się na to, by usunąć z armii generałów znanych z gorących przekonań republikańskich. Usuniętym generałom poczyniono zarzuty wprost uwłaczające im jako zawodowcom — n. p. zarzut, że nie umieją należy-

---

26)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT“).

V.

(Ciąg dalszy).

Maitre Leduc poradził, żeby zaraz po powrocie do Paryża, Eliza zaproponowała księżnej, aby ją upełnoletniła, przezco wejdzie odrazu w posiadanie całego majątku. Posiadając swobodę rozporządzania swoimi kapitałami, poprosi panią de la Tour d'Avon, żeby w zamian za materyalną korzyść, którą jej ofiaruje, udzieliła jej całkowitej swobody działania. W ten sposób, poświęcając nieco pieniędzy, będzie jej wolno robić co jej się podoba, nawet poślubić pana Ludwika Courcyer.

Młoda dziewczyna słuchała w głębokim smutku tego planu działania, obmyślonego przez swego gospodarza. I rzekła:

— Nie wiem, czy moja matka godzi się na taką propozycyę. Jest nadto dumna, aby przystać na odebranie jej władzy, jaką ma nademną.

— Ale bardzo potrzebuje pieniędzy, jeżeli dobrze zrozumiałem to, coś mi pani mówiła.

— Gdybym tylko z nią miała do czynienia, byłabym pewna odmowy. Ale jest także hrabia de Rhodes...

— I myśli pani, że ze względu na niego będzie skłonna do ustąpienia?

— Może ją zmusi do tego.

— Taką więc ma władzę nad nią?

Młoda dziewczyna nie odpowiedziała. Z widocznym niesmakiem omijała wszystko co się odnosiło do stosunku księżnej. Samotnik z Houplière już nie nalegał. Miał litość nad tem sercem zranionem, nad jej niewinnością. Szli jedno obok drugiego wązką ścieżką i elegancka sylwetka Paryżanki, pociągała mimowoli spojrzenia starego człowieka. Przyglądał się z pod oka jej świeżej i niewinnej twarzyczce, patrzył na małe uszko przysłonięte złotymi włosami. I myślał: „niema ani jednego rysu matki. Może ją przypomina figurą i postawą. Ale te jasne włosy? To moje włosy, gdy byłem młody. A te czarne oczy? Ach! Te oczy są oczami Grébant'a!“ Serce jego boleśnie się ścisnęło i wydał głębokie westchnienie. Dochodzili do domu, gdy szklane drzwi gabinetu otwarły się i ukazała się Dominique. Była dziwnie poruszona i skoro tylko ich ujrzała, rzuciła się ku nim:

— Prędko! prędko! moja pieszczotko, twoja matka przyjechała! Za chwilę będzie tutaj!

Fizyognomia maitre Leduc zmieniła się: stała się surową i ponurą.

— Nie powiedziałaś nic, przynajmniej? — zapytał.

— Nic! panie nasz, jak pan nawet może pytać? Przyjechała powozem, po który Saturnin chodził do Joigny i ujrzałam ją wpadającą na mój dziedziniec, jak piorun! Jest z nią piękny młody człowiek! Co pan zrobi?

— Czy panienka będzie miała czas wyjść naprzeciw matki? — spytał maitre Leduc.

— Księżna pani jest koło bramy.

— A zatem, przyjmijcie ją tutaj. Zostawiam wam wolne miejsce. Ale nie chcę się pokazać. Zabierz pannę de la Tour d'Avon, Fanny. Ja odchodzę. Uprzedzisz mnie, gdy wszystko się skończy. Żegnaj mi, moje dziecko, jeżeli ciebie już nie zobaczę. Bądź mężna i cierpliwa. Przez Fanny będę wiedział, co robisz. Życzę ci, abyś była szczęśliwa.

Nie podał jej ręki, jakby się obawiał uledz rozczuleniu. Ukłonił się i zniknął za krzakami.

Eliza słuchała jeszcze jego głosu, a jego już nie było i Fanny pociągnęła ją za rękaw.

— Chodźmy panienko, chodźmy! Księżna pani wydaje się strasznie na ciebie obu-rzona. Ale jej towarzysz stara się ją uspokoić, śmiejąc się.

— To szkaradny człowiek! — rzekła Eliza z pogardą.

— Dalibóg, bardzo ładny chłopiec! I wygląda bardzo miły!

Weszły w tej chwili do gabinetu pana Leduc. Eliza usłyszała, w sąsiedniej sali, głos matki, która coś mówiła. Dominique otworzyła drzwi i Eliza znalazła się w obecności księżnej i Gerarda de Rhodes.

Pani de la Tour d'Avon, mająca w tej chwili czterdzieści pięć lat, była jeszcze w całym rozkwicie urody. Błękitne jej oczy promieniały w twarzy o czystych liniach. Wspaniałe brunatne włosy, nieco sfalowane, nie miały śladu siwizny. Była ubrana w długi płaszcz podróżny z popielatego jedwabiu, oszyty błękitnymi lisami. Kapelusz z ciemno-szafirowego aksamitu z długiem piórem spadającem na kark dopełniał wspaniałej toalety.

Zobaczywszy swoją córkę, zatrzymała się i patrząc na nią chwilę bez słowa, zdawała się badać ją, jak psychiatra bada obłąkaną. Następnie wstrząsając głową, wyrzekła sucho:

— I cóż Elizo, ładnie się spisałaś! I musisz być zachwycona swoją wycieczką? Zmuszasz mnie do podróży, aby lecieć za tobą? Tak postępuje panna dobrze wychowana? Winszuję ci. A ty Fanny, pomagałaś mojej córce ukrywać się przedemną!

— Och! księżna pani! czyż mogłam drzwi zamknąć przed nią, gdy przyjechała?

— Nie oczekiwałaś więc na nią?

— Nie, mamo, Fanny nic nie wiedziała o moim wyjeździe....

— Proszę! odzyskałaś mamę? Cieszy mnie, że słyszę twój głos. Nie wmówisz we mnie, że tobie samej przyszło do głowy puszczać się w świat szeroki!

— A przecież tak jest w istocie.

— Jakże się to stało, że nie znalazłam ciebie u Dominique? U kogo tu jesteśmy?

— U pewnego znaczniejszego właściciela fermy, który właśnie doradzał pannie Elizie powrócić do Paryża.

— Widocznie to człowiek rozsądny. Muszę mu powinszować tego. Czy można się z nim widzieć?

— Poszedł pilnować robotników w polu.

— Chcę koniecznie z nim pomówić, chociażby dla tego, aby go prosić o dyskrecyę.

Młody hrabia de Rhodes, który stojąc w oknie patrzył z roztargnieniem na widok, który stamtąd się roztaczał, wtrącił się do rozmowy:

— Jak pani może myśleć, że w głębi Morvan, a do tego w tej dziurze, ktośby się interesował rodzinnemi sprawami pani? — Zdrowie krowy więcej interesuje chłopów, niż zdrowie własnych dzieci. Sądzi pani, że jej przykrości pozostawią jaki ślad w ich umyśle?

Fanny rzuciła wrogie spojrzenie inpertynenckiemu młodzieńcowi. Ujrzała go śmiejącego się bezmyślnie. Księżna tymczasem odrzekła tonem wyrozumiałości i pobłażania:

— Nic nie szkodzi! Zawsze dobrze wiedzieć, z kim się ma do czynienia. Zobaczymy tego człowieka zanim odjedziemy. Przygotuj się Elizo, wyjedziemy pociągiem wychodzącym o czwartej z Joigny.

Młoda dziewczyna nie ruszyła się z miejsca, a głos jej nie podniósł się ani na jeden ton, gdy odrzekła:

— Mamo, przykro mi sprzeciwiać się twoim projektom, ale nie życzę sobie wracać z tobą do Paryża.

— A co masz zamiar zrobić, jeżeli łaska?

(Ciąg dalszy nastąpi).

cie oryentować się w kartach sztabu generalnego i dlatego nie wiedzieli podczas manewrów, gdzie właściwie znajdują się ich wojska, a także sprowadzili niebezpieczną konfuzyę w dziedzinie służby prowiantowej i intendenckiej.

Rada ministrów zresztą, jak było do przewidzenia, jednomyślnie zatwierdziła wszystkie wnioski ministra wojny.

Paryż. Uchwalone na wczorajszej Radzie ministrów ukaranie pięciu generałów wywołało wielkie wrażenie. Słychać, że minister Etienne, który odmówił wszelkich wywiadów w tej sprawie, oświadczył na Radzie, iż w razie interpelacyi w Izbie, odmówi wszelkiej odpowiedzi, gdyż nie można dopuścić do dyskusyi publicznej nad sprawami strategicznemi.

KRONIKA.

Lwów, 18 października.

Kalendarz.

Niedziela (19 października):

Piotra. — Ziemowita bł. — Ftomy ap.

Wschód słońca o godzinie 5·53 rano, zachód słońca o godzinie 4·26 po południu.

Poniedziałek (20 października):

Felicyana. — Budzisława. — Serhija.

Wschód słońca o godzinie 5·55 rano, zachód słońca o godzinie 4·24 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 13 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski** W miesiącu październiku wolno polować na: zające, jelenie, kozły, (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszce, bażanty i kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać wolno: wszelką zwierzynę łowną.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców - cietrzewi.

— **Na obchód setnej rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego w Krakowie** wyjeżdżają dziś ze Lwowa oprócz delegatów Rady miejskiej, także delegaci Towarzystwa strzeleckiego pp.: Janowicz, Bogdanowicz, Chauer, Kubessa, Olańczuk, M. Olszewski i Orkasiewicz.

— **Program uroczystej Akademii** ku czci księcia Józefa Poniatowskiego we Lwowie w niedzielę, 19 października 1913 w teatrze miejskim: I. Słowo wstępne: Dr. Tadeusz Rutowski. II. „Muzyka do Obchodu pogrzebowego po zgonie Księcia Józefa Poniatowskiego exekwowana w Warszawie dnia 18 marca 1814“. 1. B. J. Stefan, Adagio. 2. B. Weinert, Marsz żałobny. 3. B. J. Elsner, Melodram. 4. B. Weinert, Głosy dalekie [chór]. 5. B. J. Elsner, Melodram. 6. B. K. Kurpiński, Chór w świątyni. 7. B. K. Kurpiński, Chór końcowy. III. „Książe Józef Poniatowski“, odczyt dra Adama Skałkowskiego. IV. „Fala“ F. Nowowiejskiego [słowa Z. Krasińskiego]. Chór. V. „Pod Lipskiem“, fragment sceniczny ze sztuki H. Cepnika i L. Hellera p. t. „Książe Józef“. Zakończy: „Żywy obraz“.

Kierownictwo części muzycznej objął dyr. Mieczysław Sołtys. Wykonawcy: Chór męski „Hejnału“ i „Towarzystwa Muzycznego“ ze współudziałem członków orkiestry Teatru m. Deklamacya: p. J. Chmieliński, art. dram.

— **JE. Prezydent wyższego Sądu krajowego** Czerwiński powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Powitanie nowego Wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu** Edwarda Bugny przez urzędników skarbowych odbędzie się jutro w niedzielę, o godzinie 12 w południe.

— **Z okazyi setnej rocznicy bitwy pod Lipskiem** odbył się wczoraj o godzinie 8 wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych 30, 55, 80 i 95 pp., oraz orkiestry obrony krajowej nr. 19. Orkiestry, po odegraniu przed głównym odwachem Hymnu ludowego, przeszły ulicami miasta. Orkiestra 30 pp. odegrała dwa utwory przed gmachem komendy korpuśnej.

Dziś o godzinie 9 rano odbyły się na dziedzińcach koszar: Karola Ludwika, Cytadeli, przy ul. Jabłonowskich i w koszarach Ferdynanda Msze polowe, po których komendanci pułków wygłosili odpowiednie przemowy na temat setnej rocznicy bitwy pod Lipskiem.

Podczas Mszy św. na cytadeli był obecny komendant korpusu generał kawaleryi JE. Kolossvary.

— **Wiadomości osobiste.** P. Tadeusz Nalepiński, znany literat, autor drukujących się w feljetonie naszej *Gazety* ciekawych wrażeń z Islandyi, bawi w przejeździe we Lwowie.

— **Z poczty.** Ponieważ próbne rozmowy, odbyte w ostatnich dniach między Lwowem i Krakowem z jednej a Bukaresztem z drugiej strony, wypadły zadowalająco, przeto zostały upoważnione centrale telefoniczne we Lwowie i Krakowie do przyjmowania zgłoszeń na rozmowy z Bukaresztem za uiszczeniem ustanowionej dla tych relacyj opłaty.

Opłata ta wynosi za 3 minutową zwykłą rozmowę między Lwowem a Bukaresztem 4 kor. 50 hal., między Krakowem a Bukaresztem 5 kor. 50 hal.

— **W Czytelni katolickiej** ul. Piekarska l. 28, I. p. odbędzie się w poniedziałek, 20 b. m. o godzinie 7 wieczorem odczyt dra Maksymiliana Thulliego p. t. „O prasie“. Wstęp wolny.

△ **Sprawa Towarzystwa emigracyjnego „Canadian Pacific Railway - Comp.“** W dniu wczorajszym, wskutek zarządzenia władz wyższych, zamknięto we Lwowie i w innych miastach Galicyi wszystkie filie Towarzystwa emigracyjnego „Canadian Pacific Railway-Comp.“ Zabrano również wszystkie księgi i dokumenty, znalezione w tych filiach.

△ **Rozprawa karna** przeciw 27-letniemu Kiryle Ostapkowi, synowi rolnika w Teklowie, który w styczniu b. r. w dzień Bożego Narodzenia, podpalił z zemsty zagrodę swego ojca, wskutek czego padły ofiarą płomieni wszystkie budynki, a nadto zginęły konie, krowy i nierogacizna, zakończyła się wczoraj po południu.

Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy 9 głosami zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni podpalenia, wydał wyrok uwalniający.

Prokurator Państwa zgłosił zażalenie nieważności, wobec czego Ostapka zatrzymano nadal w więzieniu śledczem.

(△) **Umysłowo chorego** mężczyznę w wieku około 30 lat, błąkającego się wczoraj na pl. Krakowskim, odstawiono do szpitala powszechnego.

(△) **Mały nożowiec.** Przed budynkiem kinoteatru ludowego przy pl. Krakowskim wczoraj wieczorem 14-letni Mojżesz Pasternak zranił ciężko nożem swego rówieśnika Zygmunta Stengla, za to, że ten wzbraniał mu wejścia do wnętrza budynku.

(△) **Udaremniony zamach.** Doniesiono wczoraj policyi, że Mikołaj Sadoma, dozorca kantoru miejskiego Zakładu pogrzebowego, groził zastrzeleniem swojej żonie, dzieciom i zarządcy tego Zakładu. Przy przeprowadzonej w mieszkaniu Sadomy rewizyi znaleziono ukryty w sienniku sześciostrzałowy rewolwer i 10 ostrych naboi, które skonfiskowano. Sadoma na razie gdzieś się ukrył.

(△) **Zgubiono:** złotą broszkę z szafirem; złoty kolczyk z imitacyą brylantów; srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem.

(△) **Dezerter.** Komenda artyleryi doniosła wczoraj policyi, że uciekł z szeregów wojskowych Antoni Galiński.

(△) **Wisielec.** Na belce w stajni szynkarza za rogatką Stryjską powiesił się wczoraj służący owego szynkarza, około 20 lat liczący. Nazwiska denata nikt nie zna. Znaleziono przy nim jedynie kartę powołującą do wojska na imię Aleksandra Diakura. Sądzą, że denat tak się nazywał, a samobójstwa dokonał z obawy przed służbą wojskową.

(△) **Kradzieże.** W dniu wczorajszym zgłoszono na policyi kilkanaście różnych kradzieży: Z filii urzędu pocztowego przy ul. Akademickiej l. 28 skradziono woźnemu pocztowemu Wiktorowi Bernaczkowi rower marki francuskiej, wartości 100 kor.

Cztery beczki śledzi wartości 320 kor. skradziono w nocy Sarze Perli Kalischowej z dziedzińca realności przy ul. Kaźmierzowskiej l. 14.

P. Emilii Lilienowej ukradł ktoś w mieszkaniu przy ul. Sykstuskiej z torebki ręcznej pulares, zawierający 109 kor.

Kilka sztuk biżuteryi skradziono z mieszkania p. Jakóba Reislera przy ulicy Leona Sapiehy.

Popełniono również kradzież w mieszkaniu rzeźnika Władysława Filipa. We czwartek umarła mu żona. Na krzyk i lament Filipa zbiegli się sąsiedzi i pocieszali go jak mogli. Wczoraj zauważył Filip, że w krytycznej chwili ukradł ktoś z szafy książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności, wystawioną na nazwisko zmarłej żony, a opiewającą na kwotę 6541 koron 96 hal.

W Rynku wyciągnięto p. Wandzie Łodzińskiej, żonie dyrektora banku z torebki ręcznej pulares, zawierający 162 kor.

Teodor Łubiński, rolnik z Lesienic, oskarżył wczoraj swoją siostrzenicę Heśkę Łubińską o kradzież 6 sznurków prawdziwych francuskich korali wartości 100 kor. i banknotu 10 koronowego, oraz o ucieczkę z jego domu.

(△) **Z Izby sądowej.** Dziś toczy się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw 25-letniemu Janowi Bachowskiemu, konduktorowi kolejowemu, który w nocy z 25 na 26 maja b. r. we Lwowie w hotelu „Sandomierskim“ zastrzelił Eugenię Hocheckerównę, a następnie strzelił do siebie w zamiarze samobójczym, lecz zranił się tylko lekko. Wyrok zapadnie po południu.

(△) **Zaczadzenie.** Ubiegłej nocy około godz. 1 wezwano pogotowie ratunkowe do domu przy ul. Łyczakowskiej l. 134, gdzie zaczadziali Teresa Gałusz, jej 10-letni syn Józef i służąca Marya Draganówna, chwilowo tam zamieszkała. Wszystkich uratowano od śmierci. Zaczadziały też trzy kanarki, dwa uratowano, jeden zginął. Okazało się, że Gałuszowa zatkała za wcześnie zasuwę pieca, w którym paliła węglami.

(△) **Nagły zgon.** Wczoraj wieczorem zmarł nagle 75-letni dr. Jan Chomicki emerytowany radca sądu krajowego w Tarnopolu, zamieszkały obecnie we Lwowie u swych krewnych przy ul. Teatyńskiej.

(△) **Okradzenie emigrantki.** Julia N. młoda dziewczyna postanowiła wyjechać ze Lwowa do Ameryki. Dowiedział się o tem Filip Witrykusz, były woźny i oświadczył, że ma taki sam zamiar i będzie młodej dziewczynie towarzyszył. Julia zaufała starszemu mężczyźnie i wyjechała z nim aż do Hamburga, gdzie Witrykusz oświadczył, iż niema pieniędzy na dalszą drogę, a ponieważ Julia miała tylko 300 kor., namówił ją, aby wracała do kraju. W drodze powrotnej zajechali do Wrocławia. Witrykusz w podstępny sposób okradł Julię i zostawiwszy ją na dworcu w Wrocławiu bez grosza, uciekł w niewiadomym kierunku. Okradziona emigrantka zwróciła się do policyi lwowskiej o pomoc w wyszukaniu sprytnego złodzieja.

— **Zmarli:** we Lwowie, Marya Rychlewska, żona blacharza, w 49 roku życia; Agata Müller, wdowa po obywatelu m. Lwowa, w 62 r. życia; Julia Filipowa, żona majstra rzeźnickiego, w 48 r. życia;

w miejscowości Weitra, w Dolnej Austryi, emer. prof. prawa kościelnego na wydziale teologicznym Uniwersytetu wiedeńskiego, radca Dworu Franciszek Laurin, w 84 roku życia.

— **Hojny zapis.** Ks. Konstanty Gumiński — jak donoszą z Krakowa — złożył do rąk ks. Biskupa Nowaka kwotę 25000 kor. na ochronki krakowskie.

— **Wypadek na kolei.** Dziś po godz. 12 w nocy wjeżdżający pociąg towarowy nr. 1473 najechał na stacyi Nadyby-Wojutycze na tył wjeżdżającego równocześnie z drugiej strony pociągu towarowego nr 1267. Boczne zderzenie pociągnęło za sobą wykolejenie się trzech wozów tylnej części pociągu nr. 1267, przyczem konduktor Sądowicz odniósł lekkie kontuzye. Ruch pociągów osobowych nr. 1211, 1212 i 1219 odbywał się podczas nocy przy pomocy przesiadania. Dziś pociągiem rannym nr. 1218 przywrócono normalny ruch osobowy.

— **Slady ropy naftowej w Jodłowej.** Liga pomocy przemysłowej otrzymała wiadomość ze sfer włościańskich w Jodłowej, powiecie pilzneńskim, że w tamtejszej gminie pojawiły się ślady ropy naftowej.

— **Wystawa psów policyjnych** odbędzie się w Wiedniu, w parku Drehera, w niedzielę, dnia 9 listopada b. r.

— **Zagadkowa sprawa.** W Wiedniu, w realności przy Römergasse nr. 77, spadli onegdaj z okna II. piętra na bruk dziedzińca 50-letnia żona ślusarza Marya Kourińska i jej 10-letni syn Leopold i odnieśli ciężkie obrażenia. Oboje przewiozło Towarzystwo ratunkowe do szpitala im. Stefanii. Chłopiec twierdzi, że matka chwyciwszy go w pół, wyrzuciła go przez okno, a następnie skoczyła za nim z okna. Kourińska przeczy temu, twierdząc, że chłopiec bawiąc się koło okna, stracił równowagę i spadł w dół, ona zaś z rozpaczy skoczyła za nim z okna. Twierdzenie to — jak stwierdzono — nie zasługuje już z tego względu na wiarę, że Kourińska miała u dołu związane suknie. Widocznie uczyniła to w tym celu, by podczas upadku nie zaczepiła się o jakiś przedmiot. Okoliczność ta przemawia raczej za tem, że Kourińska chciała popełnić samobójstwo, zwłaszcza, że od dłuższego czasu chorowała, a nadto cierpiała nędzę. Syna zaś wyrzuciła wpierw przez okno, by wskutek jej śmierci nie pozostał bez opieki.

— **Echa zamordowania kapitana Eisenkolba i hr. Bolza.** Dziś rozpoczął się przed sądem wojskowym w Wiedniu, proces przeciw szeregowcowi Jankowiczowi, który d. 17 sierpnia b- r. zastzelił w Wiedniu kapitana Eisenkolba i hrabiankę Bolza.

— **Rabunek w kościele.** Z Pragi donoszą: Dnia 10 b. m. przybył do urzędu parafialnego w miejscowości Zebrak koło Horschowitz jakiś młody, przyzwoicie odziany mężczyzna i zażądał od bawiącego tam księdza Nadvornika, by go natychmiast wyspowiadał. W czasie spowiedzi nieznajomy dobył nagle rewolweru, a skierowawszy morderczą broń do siedzącego w konfesyonale kapłana, zawołał: „Pieniądze albo życie.“ Ks. Nadwornik, który sam na sam był z rabusiem w kościele oddał mu pulares, zawierający około 15 koron i zegarek. Rabuś chwyciwszy za łup, zbiegł z kościoła i dotąd nie zdołano go wyśledzić.

— **Zabici przez piorun.** W pobliżu miejscowości Weiten koło Melku zabił piorun dnia 16 b. m. dwóch włościan, którzy przed burzą schronili się pod gruszę.

— **Krwawy dramat.** W Rudolfzell nad jeziorem Bodeńskiem, zastrzelił dnia 16 b. m. kupiec Schweinfurt swoją żonę, a następnie pozbawił się życia.

— **Samobójstwo w kawiarni.** W jednej z kawiarń budapeszteńskich zastrzelił się wczoraj z powodu zawiedzionej miłości koncypista tamtejszego magistratu dr. Władysław Romy, kuzyn sekretarza stanu w węgierskiem prezydyum Rady ministrów Beli Romy'ego.

— **Proces o mord rytualny w Kijowie.** Na początku wczorajszej rozprawy prezydent oświadczył, że choć trybunał stara się iść pod każdym względem na rękę prasie i gotów jest pozwolić na stenografowanie rozprawy, jeden dziennik zamieszcza takie stenograficzne sprawozdania, które nie zawierają istotnego przebiegu rozprawy, ale wypaczają zeznania. W razie powtórzenia się tego, trybunał jeet zdecydowany zakazać stenografowania przebiegu rozprawy. Na żądanie obrony zaprotokołowano to oświadczenie prezydenta.

Z kolei 12-letni świadek Zaruski zeznał, że na początku tygodnia, poprzedzającego znalezienie zwłok, bawił się z Juszczyńskim w miejscu, gdzie ugniatano glinę, później jednak zmienił swe zeznania i oświadczył, że widział tylko Juszczyńskiego na ulicy, samego, bez zarzutki. On sam bawił się z dziećmi na dziedzińcu fabryki, póki nie było ogrodzenia, potem już tam nie chodził. Zdarzało się, że jakiś starszy parobek wyganiał ich ztamtąd, nie zauważył jednak, czy miał on brodę siwą, czy czarną. Gdy obrońca i prokurator zapytali go, czy Wiera Czeberjakowa uczyła go, jak ma zeznawać, Zaruski odpowiedział, że Wiera Czeberjakowa w obecności jakiegoś duchownego i innych osób uczyła go, aby zeznał przed sądem, że gdy bawił się z Juszczyńskim i innymi chłopcami, Bejlis schwytał dzieci, że inne się wyrwały, a Juszczyńskiego Bejlis gdzieś zawlókł.

Nastąpiło skonfrontowanie świadka z Wierą Czeberjakową. Wiera oświadczyła, że nie uczyła go, jak ma zeznawać. Zaruski obstawał przy swojem twierdzeniu, Czeberjakowa zaś przy tem, że nie wpływała na niego. Zakończyła słowami: „To brzydko mówić nieprawdę“.

Przewodniczący zwrócił jej uwagę, że nie wolno jej robić świadkowi wyrzutów.

Czeberjakowa powtarza, że pytała się go tylko, czy pamięta o jej dzieciach. Nie ona, lecz jej córka Ludmiła przypomniała świadkowi, że Bejlis porwał Juszczyńskiego.

Prokurator zażądał zaprotokołowania, że według zeznania Zaruskiego, rozmowa Wiery z nim odbyła się w obecności wymienionych osób.

Świadek, woźnica Jargi, który z Bejlisem i Kozaczenką siedział w jednej celi więziennej, zeznał, że nie słyszał rozmowy, w której miano wyrazić zamiar otrucia niektórych świadków.

Na pytanie prokuratora świadek odpowiedział, że współwiężniowie otwarcie nie mówili o otruciu.

Babka Juszczyńskiego zeznała, że często z wnukiem chodziła do sklepu Schneersohna. Tuż po morderstwie znowu tam poszła. Właśnie w sklepie nieznany jej żyd w tonie wesołym czytał coś z gazety. Schneersohn coś powiedział do niego w żargonie, z czego zrozumiała ona tylko słowo „baba“.

Skonfrontowano ją z Schneersohnem. Ten oświadczył, że nie znał Juszczyńskiego. Babka Juszczyńskiego była u niego w sklepie przed czteroma laty, a potem ani razu. Schneersohn na zapytanie zastępcy strony cywilnej Zamysłowskiego przeczy, jakoby coś czytał z gazety o morderstwie i jakoby interesował się sprawą znalezienia zwłok przed jego sklepem — i o tem, że podejrzenie padła na żydów.

Obrońca Zarudnyj oświadczył, że sens przesłuchiwania Schneersohna jest widoczny i protestował przeciw usiłowaniom stwierdzenia współwiny w sprawie Juszczyńskiego osób, które nie są sądownie ścigane i które też nie mogą korzystać ze środków obrony. Ponieważ postępowanie takie mogłoby doprowadzić do usterek wymiaru sprawiedliwości, obrońca prosi o przyjęcie do protokołu zeznań Schneersohna.

Przewodniczący zaznaczył, że świadkowie mogą nie odpowiadać na pytania, w których mieści się przeciw nim podejrzenie, ale musi zwrócić uwagę, żo właśnie obrona stawia takie pytania.

Mordko Dubowik zeznał, że Bejlis w r. 1910 sprzedał krowę, bo trzeba mu było pieniędzy na opłacenie nauki swych dzieci.

Następnie odczytano zeznania nieżyjącego już obecnie właściciela introligatorni, Kołbasowa, u którego pracował Łukasz Prichodko, oraz jednego z robotników tej pracowni, Wasylewskiego. Obaj zeznali, że Prichodko bez przerwy pracował w introligatorni, także w nocy na 25 marca 1911 r.

Z kolei odczytano zeznania nieżyjącego już Wasiliewa, który mieszkał w domu Zaharczenki. Twierdził on, że Aleksander Prichodko nie lubił swego syna, oraz że Wiera Czeberjakowa ukrywała morderców. Według jego zeznań, także Eugeniusz Czeberjak wiedział wiele o sprawie tego morderstwa, ale „to kuty chłopak, który się z niczem nie wygada“. Dalej zeznał Wasiliew, że w płocie fabryki Zajcewa, który naprawiono dopiero po świętach, były tak wielkie dziury, że można było nietylko przełazić, ale przejeżdżać. Mówił też,

że między Bejlisem a Wierą Czeberjakową istniał bardzo dobry stosunek.

Rymarz Gorbatko zeznał, że wstąpił do fabryki Zajcewa razem z żydem Gulką, którego wkrótce oddalono. Narzędzia swe Gulka zostawił, prawdopodobnie w nadziei, że wróci do fabryki. Bejlisa świadek nie znał.

Świadek Dudmann, członek zarządu synagogi, znajdującej się w domu Sundukowskiego, zeznał, że różnica między chasydami a „mesnagidami" jest nieznaczna. On sam dwadzieścia razy był u chasydów i u mesnagidów. Kto dużo się modli, uchodzi za chasyda. W Kijowie jest więcej niechasydów, ale są i chasydzi. Na pytanie oświadczył, że w każdej gubernii jest inna nauka religii, nie może jednak nauk tych określić.

Kronika zagraniczna.

* Trzęsienia ziemi. Miasta Managwa Masaya i Granada nawiedzione zostały trzęsieniem ziemi. Ludność w popłochu uciekła w pole.

* Echa strasznej katastrofy na morzu. Powodem pożaru na okręcie „Volturno", jak się okazało z dochodzeń, przedsięwziętych przez władze i z przesłuchania wyratowanych pasażerów tego okrętu, było palenie papierosów przez emigrantów z Rossyi. Na statku wydany był zakaz palenia papierosów i ogłoszono we wszystkich językach, że każdy, kogo się złowi palącego papierosy, zapłaci 25 franków kary. Otóż dwaj emigranci z Rossyi siedzieli w swojej kajucie, położonej na przodzie statku, i zamknąwszy się szczelnie, palili papierosy. W tem usłyszeli kroki na kurytarzu. Przerazili się, że zapłacą karę i jeden wpakował papierosa pod siennik swego łóżka, a drugi w szparę w podłodze. W tej samej chwili zadzwoniono na obiad. Obaj ci emigranci poszli do sali jadalnej, nie troszcząc się wcale o to, co się z papierosami ich dzieje. Po obiedzie jeden z emigrantów poszedł do kajuty, ale zaledwie drzwi otworzył, cofnął się na widok ogromnego dymu, bijącego z kajuty, wybiegł więc na pokład i zaczął wrzeszczeć, że jest pożar w kajucie, mówił to jednak po polsku, czy po rossyjsku, tak, że go nikt nie rozumiał. Wreszcie kapitan, stojąc na swoim mostku, zauważył, że on coś wrzeszczy i gestykuluje, wysłał więc jednego z oficerów, żeby się dowiedział o co idzie. Kiedy ten oficer domyślił się, co ów emigrant mówi, było już za późno, bo przepaliła się podłoga tej kajuty i ogień dostał się do składu olejów mineralnych. W chwilę potem już nie można było ognia ugasić.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Stare, dobre sztuki mogą zawsze liczyć na powodzenie u lwowskiej publiczności, tembardziej, że nasz personal gra je przeważnie bardzo dobrze. Na wczorajsze wznowienie doskonałej sztuki Wiktoryna Sardou „Rozwiedźmy się!" przybyło też bardzo wiele publiczności, która prawie doszczętnie wypełniła teatr. Warto było być na tem przedstawieniu. Reżyserya przygotowała sztukę bardzo starannie, widoczna była na każdym kroku troska o jak najlepsze wyposażenie jej, artyści prawie bez wyjątku grali bardzo dobrze, tempo akcyi było pełne życia.

Z przyjemnością patrzyło się raz jeszcze na tę miłą i wesołą historyę młodziutkiej, uroczej żony, która dopiero wtedy, kiedy mąż znudzony kapryśnicy daje wolną drogę do rozwodu przez podsunięcie jej fałszywego telegramu o uchwaleniu rozwodów, poznaje, że go kocha i po arcywesołych historyach, jakie jej zakochany w niej bardzo małżonek urządza, wraca do niego na zawsze. Na scenie lwowskiej ta wyborna komedya miała dużo wdzięku, świeżości i plastyki. Prawie wszystkich artystów należałoby wymienić i pochwalić za ich staranność w opracowaniu ról. Piszącemu te słowa tem przyjemniej to stwierdzić, iż niedawno miał sposobność na jednej ze scen zagranicznych widzieć ten utwór. Teatr lwowski nie potrzebował by się wstydzić wczoraj, gdyby mu przyszło grać na wymienionej scenie. Kto wie nawet czy, wyjąwszy dekoracye, nie miał miejscami lepszych momentów. Stwierdzenie takiego faktu jest dla recenzenta dużą przyjemnością, którą zamarkować musi.

Na szczególniejszą pochwałę zasłużyli: w pierwszym rzędzie p. Żelazowski, świetny wczoraj, pomysłowy, grający z jakąś beztroską pogodą i bardzo dyskretnym humorem, obok niego p. Okornicki w roli ograniczonego amanta, p. Berski, doskonały służący, p. Frączkowski, panie Kwiatkiewiczowa, Rowińska i Nałęczówna.

W roli Cypryanny de Prunelles wystąpiła po raz pierwszy uczenica p. Żelazowskiego, p. Marya Orsza. Był to debiut bardzo udały. P. Orsza umie swobodnie poruszać się na scenie, ma ruchy pewne, śmiałe, oryentuje się w sytuacyach, tak, że chwilami miało się wrażenie, iż to nie debiut, lecz występ wytrawnej już aktorki. Nawet głos, w pierwszym akcie przytłumiony tremą, poprawił się w następnych.

Zastępca.

Z muzyki. („Borys Godunow" z Didurem). Rola tytułowa w operze Mussorgskiego należy do popisowych, chociaż śpiewakowi daje właściwie tylko trzy sceny: krótką scenę przemowy do ludu po koronacyi i dwie wielkie: wizyi przed zegarem i scenę śmierci. Uwaga widza koncentruje się na tych scenach mimowoli, gdyż cała opera, pełna luźnych, niepowiązanych z sobą epizodów, kryjących w sobie niejedną perełkę muzyczną, nie potrafi jej skupić. Didur wiedząc o tem dobrze, wytęża też cały swój kunszt aktorski i śpiewaczy dając postać i sceny, których widz tak prędko nie zapomni. Halucynacyjny obłęd cara, dręczonego wyrzutami sumienia, jego kajanie się przed własnem sumieniem i Bogiem w chwili przedzgonnej, to są arcydzieła sztuki aktorskiej, którą Didur posiada w równej mierze ze śpiewaczą. Te dwie rzeczy jedynie zdolne są utrzymać na scenie operę tę poza Rossyą, gdzie ma ona znaczenie narodowej.

Obsada opery poza Didurem była jak zwykle. Marynią była pna Kuncewiczówna, piękna jak zawsze ale głosowo nieco nie dysponowana, Dymitrem Samozwańcem, Dobosz, usposobiony bardzo dobrze, wyborni włóczęgami jak zawsze Jeliński i Miller; pna Ostrowska w podwójnej roli zupełnie odpowiednia, Zacharska i Sawicka w małych swych partyjkach bez zarzutu.

E. Walter.

Lwowska wystawa ku czci ks. Józefa. Dyrekcya Muzeum narodowego im. króla Jana III. we Lwowie urządziła, celem upamiętnienia uroczystego obchodu setnej rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego, wystawę obrazów, sztychów, broni, mundurów i innych pamiątek, odnoszących się tak do osoby bohatera, jak i do epoki Księstwa Warszawskiego.

Wystawa mieści się w sześciu salach drugiego piętra kamienicy królewskiej (Rynek 6), a zwiedzający ją będą mogli przy tej sposobności oglądnąć także komnaty pierwszego piętra Muzeum (dawne mieszkanie króla Jana III.) i trzy sale zbiorów pani Heleny Dąbczańskiej, ofiarowanych Muzeum narodowemu im. króla Jana III. we Lwowie.

Wystawa ku czci ks. Józefa otwarta zostanie w dniu obchodu, to jest w niedzielę, 19 b. m., o godz. 11 rano, poczem po godzinie 12 otwarty będzie wstęp dla publiczności, jednak w liczbie ograniczonej, z powodu szczupłości sal muzealnych.

Od poniedziałku 20 b. m., będzie wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do 2 po południu i potrwa do 1 grudnia b. r. Wstęp 60 hal., dla młodzieży 20 hal.

Tygodnik Ilustrowany poświęcił swój zeszyt ostatni pamięci księcia Józefa. Piękną, stylową winietę tytułową wykonał artysta-malarz Jan Skotnicki. Dział ilustracyjny bardzo bogaty: są w nim widoki z Jabłonnej, portrety w pałacu, wnętrza salonów, podobizny ks. Józefa, medale na jego cześć wybite i t. d. Na treść złożyły się artykuły: H. Mościckiego „Śmierć ks. Józefa", Z. Dębickiego „Jabłonna", J. Grabowskiego „Dziad, syn, wnuk", K. Bartoszewicza „Ks. Józef w listach Floryana Dembowskiego", dr. M. Kukiela „Dwie książki o Poniatowskim", F. Jaworskiego „Rapsod o księciu Józefie", „Pamiątki po ks. Józefie", „Wydawnictwa" itd.

Piękny, interesujący zeszyt,

Michała Rollego nowa serya szkiców historyczno-literackich p. t. „In illo tempore...", ukazała się w handlu księgarskim z przedmową prof. dr. Józefa Kallenbacha, nakładem tak wielce zasłużonej firmy Feliksa Westa w Brodach. Bardzo starannie wydany tom zdobią liczne ilustracye; na treść jego złożyły się szkice: „W roku jubileuszów"; „Zapomniany poeta"; „Z krzemienieckich wspomnień"; „Żywot polityczny Michała Grabowskiego"; „Jak to il illo tempore bywało (Z raptularza IMć pana Szczepana Turny)"; „Pierwszy generał-gubernator kresowych prowincyj" i „Włodzimierz Antonowicz" (kilka rysów do sylwetki).

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 18 października, o godzinie 7 minut 30 wieczorem „Robert Dyabeł" opera Meyerbeera, występ gościnny Adama Didura i Stan. Korwin-Szymanowskiej. — W niedzielę, dnia 16 października, o godzinie 12 w południe uroczysty poranek ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego urządzony staraniem komitetu. — W niedzielę, 19 października, o godz 3 m. 30 po południu „Krakowiacy i Górale", opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego. — W niedzielę, 19 października, o godz. 7 m. 30 wieczorem „Straszny dwór", opera St. Moniuszki, występ gościnny Didura. — W poniedziałek, 20 października, po raz pierwszy (nowość) „Sekret" (Le secret) komedya w 3 aktach H. Bernsteina. Abonament nr. 7. — We wtorek, 21 października, „Borys Godunow", opera Mussorgskiego. Gościnny występ A. Didura w partyi tytułowej. We środę, dnia 22 października, po raz drugi „Sekret", komedya H. Bernsteina.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 18 października, „Sprawa Mathieu". — W niedzielę, 19 października, o godz. 4 po południu „Miejsca kobietom". — W niedzielę, 19 października, o godz. 7 m. 30 wieczorem „Potop" H. Sienkiewicza. — W poniedziałek, 20 października, „Potop" H. Sienkiewicza.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, w niedzielę, 19 października, po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny A. Lasoty. — W niedzielę, 19 października, wieczorem po raz pierwszy „Książę Józef" wspomnienie dramatyczne Michaliny Mossoczowej. — W poniedziałek, 20 października, „Warszawianka" i „Sędziowie" St. Wyspiańskiego. — We wtorek, 21 października, „Tajemnica", komedya H. Bernsteina.

W SETNĄ ROCZNICĘ ZGONU
KSIĘCIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO.

Setna rocznica zgonu księcia Józefa Poniatowskiego pozostawi i w literaturze polskiej trwałą pamiątkę.

Obok książeczek popularnych, Stanisława Lama, Franciszka Jaworskiego, Mossoczowej i innych, znalazły się w rękach wielu czytelników dwa dzieła okazałe, wydane ze znacznym nakładem kosztów i zabiegów, bardzo bogato ilustrowane, malujące żywot od kolebki do mogiły bohatera narodowego, który — okok naczelnika w chłopskiej sukmanie, Tadeusza Kościuszki, najwięcej zajął miejsca w sercach polskich.

Śmiertelne szczątki obu, kryją sarkofagi kamienne grobów królewskich na Wawelu; wydzwania im poważny „Zygmunt", a młódź u ich prochów czerpie otuchę i nadzieję.

Dziś, gdy setna rocznica śmierci jednego z tych dwu obrońców honoru narodowego, myśl społeczeństwa polskiego skierowuje ku polom lipskim, i wydawnictwa znanej firmy księgarskiej Rzepeckiego w Poznaniu, lub redakcyi *Katolika* w Bytomiu cieszyć się mogą wielką, a tak bardzo zasłużoną poczytnością.

Rzepecki wspaniale zilustrował pracę profesora naszej Wszechnicy, dr. Szymona Askenazego. Tych kilkaset starannie odbitych podobizn: rysunków, obrazów i portretów, zwiększa wielokrotnie wartość samego dzieła, któremu poważna krytyka fachowa przyznała już dawniej wielkie zalety. Prof. Askenazy łączy źródłowość opracowania każdego poruszonego tematu, z prawdziwym talentem literackim; rzecz, oparta na sumiennie zbadanym materyale drukowanym i archiwalnym, posiada u niego zawsze formę barwną i zajmującą, w czem leży tajemnica poczytności i popularności wspomnianego autora.

W ślady jego wstąpił wychowaniec naszego Uniwersytetu, A. M. Skałkowski. Już w ubiegłym roku, pisząc o cennej pracy Skałkowskiego p. t. „O kokardę legionów", podkreśliliśmy silnie jego skrupulatność w wyzyskiwaniu materyału źródłowego, bezstronność, fachowe przygotowanie i talent pisarski. Cechy te wszystkie tem dobitniej występują w najświeższem dziele A. M. Skałkowskiego p. t. „Książę Józef". Forma opracowania zdobyła mu przydomek „popularnego", nie wyklucza to jednak w danym wypadku źródłowości. Z dzieła Askenazego korzystać oczywiście musiał, lecz zdobycze profesora lwowskiej Wszechnicy uzupełnił własnemi dociekaniami i badaniami archiwalnemi. I powstała w ten sposób książka, która na pięciuset bez mała stronach maluje bogaty w wydarzenia dziejowego znaczenia żywot księcia Józefa. Stosunki jego domowe, służbę w austryackiej armii, wpływ ukoronowanego stryja, przemianę lwa salonów w nieustraszonego wodza, krwawe starcia na tylu polach walki dwu potęg, zakończone zgonem w nurtach wezbranej Elstery, przedstawił A. M. Skałkowski drobiazgowo, wiernie i bezstronnie, z ogromnem umiłowaniem tej przepięknej fizycznie i duchowo postaci.

W obu dziełach: Askenazego i Skałkowskiego żyje ona i przemawia pełnym głosem do nas; nic tu nie uroniono z zasług księcia Józefa, nie pominięto drobnego chociby, znamiennego rysu jego sylwetki, dzięki czemu występuje ona wyraziście, w możliwie pełnych kształtach, jako wierny duchowy portret bohatera.

Obaj obrońcy honoru polskiego: Kościuszko — w znakomitej pracy Tadeusza Korzona; Poniatowski — w omawianych właśnie dziełach Askenazego i Skałkowskiego, uzyskali godne swych czynów pomniki, które przekażą je następnym pokoleniom i spotęgują jeszcze, jeśli to możliwe, uczucie, jakiem Polacy otaczają te dwie postaci.

Ostatnie tygodnie życia księcia Józefa Poniatowskiego maluje A. M. Skałkowski w następujących słowach:

„Wobec małej nadziei zwycięstwa nad koalicyą, nie wciągał kraju w wir walki i pozostawił wolne pole zabiegom innych. Tylko wojska i jego honoru nie chciał czynić przedmiotem targu. Stworzone przez Napoleona, winne było mu wdzięczność, miało obowiązek nieść pomoc Francuzom i dobijać się bytu politycznego w myśl tych samych założeń, które przyświecały zaczątkom Księstwa Warszawskiego. Zresztą przecież zmienił się tylko stosunek sił, ale i nadal nikt inny nie podjął sprawy polskiej. I jeśli wiara jeszcze miała istnieć między ludźmi, po „drugiej wojnie polskiej" nie wolno było nam opuścić cesarza, jakiekolwiek były jego błędy. Te proste zasady wódz polski wraził w serca żołnierzy, zwłaszcza oficerów i przez nie zjednał dla swego narodu szacunek u wszystkich, u sprzymierzeńców i u wrogów, od głów ukoronowanych aż do ostatniego ciura obozowego. A nie była to sama tylko uczciwość, którą inni zapoznawali w swem postępowaniu, a której równocześnie nie mogli odmówić czci, nie było to bierne tylko dopełnienie powinności. W miarę, jak wojna przybierała coraz to bardziej nieszczęśliwy obrót, tem więcej jaśniała polska cnota bojowa. Umiał książę wzbudzić dawne przodków umiłowanie sławy i pod tem hasłem zacieśniały się młode szeregi".

Formowały się pułki w Zytawie, książę niestrudzenie pracował nad zlaniem kadrów różnych oddziałów i wyćwiczeniem i uzbrojeniem nowozaciężnych. Równocześnie strzegł wąwozów, wiodących z Czech do Saksonii, a przystąpienie Austryi do koalicyi tem silniej pogarszało szanse armii Napoleona.

Korpus polski wysunięty został przeciw armii wschodniej ks. Schwarzenberga, osłaniał ruch Napoleona przeciw szląskim korpusom Blüchera; wymagało to bezustannej wytężonej uwagi i rzutkości.

„Okrywając drogę do Budyszyna stoczył książę Józef bitwę pod Löbau 9 września. Zaczęli ją krakusi, zdobywając sztandar na kozakach i kirasyerzy odpierając dragonów rossyjskich. Była dziesiąta rano. Wkrótce ukazała się i piechota rossyjska korpusu Langerona. O pół do 12 toczyła się już regularna bitwa i trwała aż do 4 po południu z wielkim dla broni polskiej zaszczytem. Wszak to po raz pierwszy w życiu ogromna większość tych żołnierzy z bliska patrzała na śmierć, najpierwej w uderzeniu lekkiej jazdy, potem od strzałów harcowników, od natarcia batalionów w głębokich kolumnach i od ogromnych, dwunastofuntowych kul działowych. Utrzymano wioskę Ebersdorf, centralny punkt, bagnetem odpierając wszystkie ataki. Dopiero na widok coraz to nowych sił nieprzyjacielskich w największym porządku cofnięto się o strzał działowy za Löbau".

Następne dni, po sam koniec września, zajęły bezustanne marsze, urozmaicone potyczkami, w których młody żołnierz dojrzewał szybko i tak oswajał się z niebezpieczeństwem, że jazda często nie chcąc czekać na piechotę, rozbijała przeciwnika, nie wyrządzając mu zbyt dotkliwej szkody.

„Takie żywe natarcia miały miejsce w pierwszym tygodniu października w okolicach Frohburga i Altenburga. Korpus polski walczył na kilka rozdzielony części, pod Sokolnickim, pod Umińskim. Brygada Weyssenhoffa oblężona została w Dreźnie. Do niego to pisał wówczas książę: „Nie traćcie serca i nie przestańcie rozsławiać imienia Polaków. Możemy i powinniśmy trzymać się tego zawołania: „Stracić można wszystko, byle zachować cześć". — Czuwał z daleka, aby nikt nie zszedł z drogi obowiązku i własną ją krwią znaczył. Często sam nacierał z orszakiem, gdy nieprzyjaciel zbyt natrętnie naciskał, jak było w przejściu z Frohburga na trakt lipski.... — I w „bitwie narodów" nie miało zbraknąć broni naszej, a imię polskie raz jeszcze rozbrzmieć donośnie. W tych dniach książę Józef ranny wielokrotnie, marszałkowską obdarzony buławą, pamiętał tylko, by spełnić wielki obowiązek przedstawiciela odradzającej się Polski. Dla tego jego śmierć miała być źródłem nowego życia dla narodu podniesionego w oczach całego świata.

W pierwszym dniu rozprawy, 16 października, miał Napoleon jeszcze nadzieję, że zgniecie armię Schwarzenberga. Polacy pod wodzą Poniatowskiego walczyli od strony Dölitz. Książę już 14 października „raniony dzidą od kozaka w prawą rękę ponad dużym palcem", był wtedy „również w prawą rękę między dłonią i łokciem postrzelony". Stanowiska zostały utrzymane, ale trzecia część korpusu poległa, albo odniosła rany. Wobec przemocy uderzających wojsk sprzymierzonych, u schyłku dnia musiała pospieszyć z pomocą dywizya młodej gwardyi. A podobnie i gdzieindziej przewaga broni „wielkiego wojska", krwawo okupiona, nie była dość stanowczą. Tymczasem doszła wiadomość o

odpadnięciu Bawaryi, która zagradzała drogę do Francyi, a od północy na linię odwrotu zaczęła naciskać armia Blüchera. Rozumiał cesarz Francuzów konieczność cofnięcia się za Ren i jeśli nie ustąpił zaraz, to jedynie, aby przez nową bitwę zmusić armie koalicyjne do uszanowania jego odwrotu. Jakoż 18 października, mimo zdrady Sasów i Wirtemberczyków, nie dał się przełamać trzykroć liczniejszym przeciwnikom. Książę Józef prowadzi w tym dniu ataki na Probstheidę z tą piękną odwagą, która i w każdem szlachetniejszem sercu wroga znaczy się drgnieniem podziwu i współczucia. Ale też i wyczerpana została siła moralna „wielkiego wojska". Odwrót długą na blisko 3 kilometry groblą po przez odnogi i bagna Plejsy i Elstery zmienia się w bezład i klęskę".

Polacy korpusu ósmego mieli tworzyć straż tylną i bronić miasta od strony drogi wiodącej do Berna, zatem części przedmieść południowych. Lipsk jedynie z imienia był twierdzą, baszty jego i mury rozsypywały się w gruzy. Około bramy północno-zachodniej nastąpił ścisk wozów, różnych kolumn armii, który zatarasował przejście wojskom, spieszącym na odległe przedmieścia.

Oddziały wchodzą na nowe stanowiska w dniu 19 października wśród gęstych zwałów mgły. Zamięszanie potęguje zdrada strzelców badeńskich i przedwczesne wysadzenie mostów u wstępu do grobli.

„W tej walce dwutysięczne siły polskie z każdą chwilą beznadziejniejszy stawiają opór. Ich wódz już się nie stara natchnąć odwagą zwycięstwa, ale męstwem śmierci. Prawą rękę ma bezwładną, jest blady i wyczerpany, ale sam staje na czele batalionów i odpiera zewsząd przedzierające się kolumny nieprzyjacielskie. Było już blisko południa, gdy kula karabinowa przeszyła mu lewą pierś u góry między obojczykiem a łopatką. Tracił dużo krwi, lecz gdy go prosi Bronikowski, aby zdał komendę a szukał ocalenia za Plejsą, odpowiada przytomnie: „Chcę zginąć śmiercią walecznych". Wtedy także miał wyrzec te słowa: „Bóg mi powierzył honor Polaków, Jemu samemu go oddam".

„Aby zapobiedz przygnębieniu, wsiadł znowu na konia i z orszakiem plutonu kirasyerów i krakusów uderzył po raz ostatni, aby dać czas cofnąć się piechocie. Gdy jednak w niej już nie miał oparcia, sam musiał ustępować, aby ujść niewoli. Jechał więc ku ogrodom nadrzecznym. Powodował jeszcze koniem na grząskim grucie wśród huku strzałów zewsząd przedzierających się żołnierzy różnych narodowości. Przebył Plejsę. Było zapewne kilka minut po dwunastej, gdy nową odebrał ranę: kula przeszła między żebra. Z krwią uchodziły zeń siły. Na siodle utrzymywali go adjutanci Kicki i Szydłowski. Ogarniała go widocznie gorączka, bo tracił przytomność. Chwilami przecież wracała mu świadomość. Pożegnał spojrzeniem Szydłowskiego, gdy zwalił się od kuli. Kicki, Bléchamps i kilku jeszcze oficerów przeprowadziło go przez błotnisty przekop, gdzie konia musiał porzucić. Szedł pieszo ku Elsterze, choć się słaniał. Podano mu konia. Zdołał go jeszcze dosiąść. Jechał wzdłuż rzeki wezbranej i rwącej, w której korycie piętrzyły się trupy ludzi i zwierząt, szczęty budynków i sprzętów wojennych. Krążyły gromady obłąkanych z przerażenia żołnierzy. Broniła się piechota i kirasyerzy, ale już zbiegały się tłumy wojsk sprzymierzonych, by przeszkodzić przeprawie. Wtedy ranny był Kicki. Naraz i książę dojrzał o kilka kroków nieprzyjacielskie bagnety. Więc ostatnim wysiłkiem świadomej woli zmusił konia do skoku z wysokiego podmurowania w nurt głęboki i bystry. Odrazu pokryła go fala...."

Ozdobą cennej pracy A. M. Skałkowskiego są reprodukcye barwne cyklu obrazów Br. Gembarzewskiego. *—mrc.—*

Przed stu laty.

Wieść o strasznym pogromie armii Napoleńskiej i o zgonie księcia Józefa, nie prędko przedostała się nad brzegi Pełtwi. Jakie wrażenie wywarła we Lwowie? — mówią współczesne raptularze i pamiętniki; w niniejszej notatce pragniemy tylko przypomnieć, jaki oddźwięk znalazł krwawy bój lipski na szpaltach ówczesnej *Gazety Lwowskiej*.

W numerze z 19 października znajdujemy, obok opisów zdarzeń wojennych z poprzednich tygodni, komunikat „C. K. Galicyyskiego kraiowego Prezydiium", donoszący o ofiarności kupiectwa chrześciańskiego we Lwowie, które wydelegowało Karola Wilda i Antoniego Mainoniego do zbierania składek na rzecz rannych żołnierzy. Ofiarność ta coraz szerszem płynie korytem w stolicy i poza jej rogatkami, a odbiciem tego stają się następne numery *Gazety*, notującej skrzętnie wszelkie objawy w tym kierunku.

W numerze z 2 listopada, w dziale: „Zdarzenia woienne", figurowała w wyczerpuiącem sprawozdaniu z pola bitwy, sucha notatka:

„Xiążę Poniatowski, mianowany d. 16. Marszałkiem Państwa Francuzkiego, nie mogąc uyśdź przez most, chciał się wpław przez Elstrę uratować, lecz utonął w téy rzece według zeznania poymanych Adiutantów iego".

W numerze 91. z 12 listopada, w „dziewiątem doniesieniu od woyska", czytamy na końcu obszernego sprawozdania:

„Znaleziono w Pleisse zwłoki Xięcia Poniatowskiego.

Nieprzyiaciel ucieka przez Lützen. Nie można ieszcze przewidzieć, iak ón uyśdź zdoła. Cesarz Napoleon składa tylną straż z 20-ma tysiącami gwardyi.

Tak czterodniowa bitwa Ludów los świata rozstrzygnęła".

W tych suchych doniesieniach mieści się cała tragedya zgonu bohatera i ówczesnej sytuacyi.

Dzielny „marszałek państwa francuskiego" znany był we Lwowie dobrze; wszak mieszkał tu przez kilka miesięcy w rynku, w skromnej kamieniczce; Lwów odczuł też niewątpliwie boleśnie wiadomość o jego bohaterskim zgonie.

Natomiast „bitwa narodów" znalazła na szpaltach *Gazety Lwowskiej* obszerniejsze omówienie, stanowiące i dzisiaj jeszcze niepośledniej wagi materyał do owych dziejowego znaczenia wypadków. Nie bez interesu niechybnie będzie też przypomnienie oficyalnych uroczystości, urządzonych w stolicy naszego kraju na wiadomość o przegranej Napoleona. W numerze z 5 listopada donosi *Gazeta Lwowska:*

„Wielkie zwycięstwo pod Lipskiem, będące nader obfitem w wypadki zdarzeniem świata i tryumfem sprzymierzonego oręża, było wielce radośnym powodem odprawionego tu d. 1 b. m. uroczystego *Te Deum.* W kościele katedralnym zebrały się kraiowe Władze ze swoimi wysokimi Naczelnikami, Szlachta i liczne Zgromadzenie ze wszystkich Stanów. Złożono Wszechmocnemu z serdecznością i rozczuleniem ofiarę wdzięczności.

„Rząd życzył sobie, aby ten dzień uroczysty obchodzić także przez dobroczynność i uczynić go przez to przedmiotem wdzięcznej pamięci. W przekonaniu, że tym sposobem odpowie się zupełnie uczuciom naszego nayłaskawszego Monarchy i wóysk walecznych, wspomniał Rząd o zostaiących bez pomocy familiiach, których Oycowie stoią przeciw nieprzyiacielowi, i wezwał zacnych Mieszkańców Lwowa, aby dla nich to złożyli, coby obrócić chcieli na oświecenie, zwłaszcza gdy takowe dla krótkości czasu i nastąpionego święta nie mogło być powszechném.

„Z dobrowolnéy i iednomyślnéy chęci, było wreszcie całe wnętrze miasta oświeconém, iednakże i zamiar Rządu został osiągnionym. Jeszcze nie ukończyło się zbieranie składek, z którego to powodu cała ich summa dopiero w późnieyszych Gazetach doniesioną być może; lecz i teraz już zamilczeć tego nie można, że PP. Turnau i Rappaport Tysiąc ZR. w zapowiedzianym celu złożyli.

„Wdzięczność tych, którzy wsparcie otrzymaią, będzie dowodem, iak szczérze i serdecznie obchodzono w stolicy Galicyi piękną uroczystość trzech dni pełnych sławy".

W numerze następnym *Gazety* na naczelnem miejscu znajdujemy dalsze szczegóły z owych dni pamiętnych:

„Dnia 1 b. m. dali niektórzy naycelnieysi Miłośnicy muzyki w naszem mieście, połączywszy się z tuteyszą Dyrekcyą teatralną, wielką muzyczną Akademiię na korzyść ranionych żołnierzy Galicyyskich. Sztuka obchodziła przy tém swóy naypięknieyszy tryumf, a zacni Mieszkańcy Lwowa ubiegali się w nadaniu mu większéy świetności przez wynurzenia nayczystszego patryotyzmu. Akademiia rozpoczęła się nowym, przewybornym wstępem (*Ouverture*), skomponowanym przez Kapelmistrza IP. Lipińskiego; potem nastąpił piękny tróyśpiew (*Terzetto*) Cimarosa: *Al Campo* etc., który przez celuiąca Amatorkę muzyki W. IPannę Weyrother, tudzież przez teatralnych Śpiewaków IPP. Weiss i Stephan przewybornie był odśpiewanym. Potem grał IP. Lipiński na skrzypcach Koncert swoiéy kompozycyi i złożył znowu w graniu dowód rzadkiéy biegłości i doskonałości. W. IP. Weyrother śpiewała potem wielką aryę z Antigony i rozwinęła w niey taką pełność, obiętość i przyiemność głosu z właściwym sobie wyrazem, iż we wszystkich Znawcach podziwienie wzbudziła. Pan Cremes grał potem na Violoncelli *potpourri* własnego swoiego wynalazku, które się wspaniałym chorałem: „Boże zachoway Franciszka Cesarza" i patryotycznem zakończyło pieniem. Doskonała gra tego Amatora przerywaną była często hucznemi oklaskami Publiczności. IP. Leszkowicz zakończył potém pięknem *Septetto*, granem ze wszelką celnością na fagocie *solo*, za które powszechną odebrał pochwałę".

Dochód z Akademii muzycznej, ocenionej tak górnolotnie, przedstawiał się w sumie 801 zr. i 48 kr. i 2 dukatów w złocie. By nic nie ująć z zebranej kwoty, „opędził tuteyszy Obywatel i Kupiec Pan Jan Jakób Bauer własnym kosztem wszystkie wydatki, połączone z tą Akademiią, a gubernialny Typograf Pan Piller kazał także tym końcem drukować bezpłatnie na ten dzień wszystkie bilety i afisze. — Straże w teatrze obiął w równymże patryotycznym zamiarze korpus artyleryi mieyskiéy. Wszystkie światła łoiowe na próby i w dzień reprezentacyi, tudzież koszta orkiestry, poniósł Antreprener teatru Pan Franciszek Henryk Bulla". *M. R.*

Rada miasta Lwowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Neumann, zabrał głos przed porządkiem dziennym r. Toepfer i zwrócił się do prezydyum miasta z prośbą o wybudowanie kanału w ulicy Polnej, na którego koszta właściciele realności złożyli już dawno potrzebną kwotę. Nadto prosił p. Toepfer prezydyum miasta imieniem mieszkańców ulic: Lwiej, Pilnikarskiej i Sieniawskiej o uregulowanie i zmianę nazw tych ulic, gdyż bardzo wielu ludzi ze względu na „przeszłość" wspomnianych ulic nie chce przy nich mieszkać.

Prezydent miasta p. Neumann oświadczył, że sprawy te będą regulaminowo traktowane.

P. Soupper zabrawszy z kolei głos, prosił prezydenta miasta o poczynienie starań w Ministerstwie kolei żelaznych, celem przyspieszenia zalegającej tam sprawy pragmatyki służbowej dla służby miejskich Zakładów elektrycznych.

Po oświadczeniu prezydenta p. Neumanna, iż zastosuje się do wyrażonego życzenia, powzięła Rada dwie „drugie" uchwały w sprawie nabycia zbiorów i realności ś. p. Władysława Łozińskiego i w sprawie budowy kanału przy ul. Lwowskiej.

Następnie przyjęła Rada do wiadomości program obchodu setnej rocznicy zgonu ks. Józefa Poniatowskiego we Lwowie i postanowiła wysłać na takiż obchód w Krakowie deputacyę Rady miejskiej, złożoną: z wiceprezydenta dr. Stabla, wiceprezydenta dr. Schleichera, oraz radnych: Getritza, Ohly'ego, Pierożyńskiego, Schneidra, Terenkoczego i Włodzimirskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia wiceprezydent miasta dr. Schleicher złożył obszerne sprawozdanie z działalności biura aprowizacyi miasta, omawiając jego działalność na polu zaopatrywania miasta w mięso, mleko i ziemniaki.

Mięso sprzedaje gmina w trzech jatkach. Do dnia 19 września b. r. sprzedawano w tych jatkach mięso prowincyonalne, które nie pochodziło z wołów opasowych, lecz przeważnie z krów. Pobierano za to mięso po 1 kor. 78 hal. za 1 klgr., sprzedawano go zaś rocznie blisko 300.000 klgr. Od dnia 19 września b. r. weszła gmina w stosunki z gal. Spółką zbytu bydła i od tego czasu bije się woły dobrej jakości we własnym zarządzie, dzięki czemu mięso jest znacznie lepsze, konsumcya się rozszerzyła dwu- a nawet trzy-krotnie. Cena mięsa tylnego wynosi za kg. 1·70 kor., przedniego zaś, sprzedawanego jako koszerne, po 1·80 kor., względnie po 1·84 kor., przyczem zaznaczyć należy, że mięso przednie sprzedaje się bez kości. Wobec tego, że rzeźnicy żydowscy sprzedają takie mięso po 2·20 lub 2·10 kor., różnica ceny jest bardzo znaczna. Jatka z mięsem koszernem, otwarta dnia 13 b. m., na placu Gołuchowskich, codziennie jest oblężona przez kupujących, gdyż mięso sprzedaje się tam taniej o 30 hal. za klgr. Ogólna konsumcya mięsa we Lwowie wynosi rocznie 18 milionów klgr., z czego w miejskim zarządzie sprzedaje się zaledwie pół miliona klgr.

Przechodząc z kolei do omówienia działalności mleczarń miejskich, podał dr. Schleicher do wiadomości Rady, że dzienna konsumcya mleka we Lwowie wynosi 60.000 litrów, roczna zaś 21 milionów litrów. 46.000 litrów dziennie dostarczają prywatni handlarze, pachciarze i t. d. Mleczarnia miejska została urządzona na razie na dostarczanie maksymalnie 5000 litrów dziennie, rozsprzedawanych w kilku sklepach. Jest to ilość za mała, to też już o godz. 8 rano mleka w tych sklepach nie ma. Biuro aprowizacyjne poczyniło przeto kroki w celu powiększenia tego działu, aby można dostarczać 10.000 litrów; nawiązano mianowicie rokowania z producentami o dostarczanie takiej ilości mleka. Prócz mleka sprzedaje się w sklepach miejskich około 220 klg. masła w lecie, a 400 klg. w zimie, oraz półtora miliona jaj, pobieranych od galic. Spółki zbytu jaj.

W ostatnich dniach rozpoczęło miasto we własnym zarządzie sprzedaż ziemniaków, sprowadziwszy za pośrednictwem czeskiej Spółki w Bernie 30 wagonów doborowych ziemniaków. Ziemniaki te zostały wnet sprzedane po cenie 6 kor. 30 hal. za 100 klgr., gdy u handlarzy cena za 100 klgr. wynosiła nawet i 10 kor. Magistrat zamówił już dalszych 30 wagonów, które niebawem mają nadejść do Lwowa.

Kończąc swe przemówienie, wyraził dr. Schleicher podziękowanie dyrektorowi miejskiej kolei elektrycznej p. Tomickiemu za pomoc w przetransportowaniu ziemniaków z głównego dworca kolejowego do magazynów wozami miejskiej kolei elektrycznej, oraz kierownikowi biura, inspektorowi Jasińskiemu i starszemu radcy magistratu p. Pawłowskiemu za ich energiczną pracę.

Nad referatem tym rozwinęła się ożywiona dyskusya.

R. Demeter radził, by gmina miasta Lwowa nie zakupywała bydła od pośredników, lecz wprost od producentów.

R. Feldstein podniósłszy wielkie znaczenie biura aprowizacyi miasta, wyraził mu uznanie za dotychczasową działalność.

R. dr. Przygodzki po obszernem umotywowaniu uczynił następujący wniosek:

Wzywa się prezydyum miasta, aby dołożyło usilnych starań w kierunku uzyskania u P. Namiestnika jak największej ilości ziemniaków, w celu ich sprzedaży najuboższym warstwom ludności miasta Lwowa po cenie znacznie niższej od ceny ziemniaków przez gminę sprzedawanych, następnie w kierunku uzyskania bezpłatnie pewnej ilości ziemniaków dla rozdziału ich między ubogich miasta.

W razie pomyślnego wyniku tej akcyi zajmie się gmina rozprzedażą ziemniaków. W sprawie zaś bezpłatnego rozdawnictwa otrzymanych ziemniaków powoła p. prezydent osobny komitet, złożony z reprezentantów Towarzystw dobroczynnych, po poprzedniem porozumieniu się z P. Namiestnikiem.

Po przemówieniu r. Szpondrowskiego, który żalił się, że przy transporcie niektóre ziemniaki tak obtłuczono, iż są nie do użycia, zabrał głos r. dr. Dwernicki. Mowca wyraziwszy zarządowi biura aprowizacyjnego uznanie za dotychczasową działalność, wspomniał następnie o potrzebie wdrożenia akcyi celem budowy mieszkań dla funkcyonaryuszów gminy. Nadto przypomniał Radzie zgłoszony swego czasu przez r. Thoma wniosek, aby miasto w jednym z swoich folwarków zaprowadziło zakrojone na wielką skalę gospodarstwo mleczne, co ułatwiłoby zaopatrzenie miejskich mleczarń w mleko, którego brak tak się daje odczuwać.

R. dr. Pazdro domagał się, aby we wszystkich działach aprowizacyi dążono do rozszerzenia zwiększenia podaży do koniecznych granic, aby można było wpłynąć skutecznie na regulacyę cen, tudzież, by bezzwłocznie rozpoczęto drobiazgową sprzedaż ziemniaków na wszystkich placach targowych, gdyż uboższa ludność nie może się zdobyć na zakupno ziemniaków na raz w większej ilości.

R. Kurkowski zwrócił uwagę na przekupniów, którzy wyśrubowują cenę ziemniaków do niemożliwości.

R. Olszewski imieniem komisyi aprowizacyjnej zauważył, że miasto nie mogło angażować na aprowizacyę większych kapitałów, bo to są jeszcze próby, które niewiadomo, jakie dadzą skutek. Komisya aprowizacyjna jednak rozszerzy działalność biura aprowizacyjnego, a ziemniaki będzie się sprzedawać nawet właścicielom sklepików i przekupniom, aby obniżyć ceny drobiazgowej sprzedaży.

Po zamknięciu dyskusyi, uchwaliła Rada przyjąć do wiadomości sprawozdanie biura aprowizacyi miasta, uchwalając zarazem wszystkie wnioski, uczynione w toku dyskusyi.

Z porządku dziennego r. Bol. Lewicki referował sprawę zamknięć rachunkowych dyrekcyi m. Zakładów elektrycznych za r. 1912. Czysty zysk miejskiej kolei elektrycznej w tym roku wynosił 641.667 kor. 64 hal., zakładu elektrycznego zaś (światło, siła) 401.024 kor. 75 hal. Sprawozdanie to przyjęto z uznaniem do wiadomości.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto do wiadomości rachunek w kwocie 1600 kor. za sprawienie dla teatru miejskiego aparatów do wywoływania efektów scenicznych; przyjęto legat ś. p. St. Kurowskiego w kwocie 3000 kor., który zapisał tę kwotę na utrzymania grobu rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim, oraz oddano dostawę obuwia dla miejskiej straży pożarnej na trzy lata p. Bazylemu Smolnickiemu.

Na tem zamknął prezydent miasta p. Neumann posiedzenie jawne i zarządził tajne.

Na posiedzeniu tem nadała Rada prezenty na posady stałych nauczycielek: w szkole wydziałowej p. Wandzie Łuczkiewiczównej, w szkołach pospolitych zaś pp.: Maryi Ruxerównej, St. Madejskiej, Zofii Wolskiej, Fryderyce z Kochów Turkowej i Józefie Lischkównej. Nadto uchwaliła Rada przenieść: Maryę Dudrewiczową ze szkoły im. Staszica do szkoły im. Ces. Elżbiety, Helenę Lendziankę ze szkoły im. Żółkiewskiego do szkoły im. św. Anny, Waleryę Dutkiewiczównę ze szkoły im. Sienkiewicza do szkoły im. św. Zofii, Annę Opalińską ze szkoły im. św. Zofii do szkoły im. Sienkiewicza, Zillę Deborę Czeszerową ze szkoły im. Sobieskiego do szkoły im. Czackiego i Feigę Hilbergową ze szkoły im. Czackiego do szkoły im. Sobieskiego.

Straszna katastrofa balonu Zeppelina.

Jeszcze Niemcy nie ochłonęły po ostatniej, niedawnej katastrofie balonu wojsko-

wego systemu Zeppelina podczas ćwiczeń nad morzem w pobliżu Helgolandu, kiedy znów, podobna, jeszcze straszniejsza katastrofa zdarzyła się w Johannisthal pod Berlinem wczoraj przed południem.

O katastrofie tej donieśliśmy wczoraj w depeszach pokrótce — dziś nadchodzą dalsze szczegóły tego grozą przejmującego wypadku.

O wypadku tym donoszą: Kiedy balon „L. II.“ był w wysokości 100 metrów, nastąpił w przedniej gondoli wybuch; nieszczęście rozegrało się w ciągu kilku minut. Tuż po wybuchu zamarło wszelkie życie. Sześciu podróżnych przedniej gondoli wypadło. Nadbiegły bataliony pionierów i pułk grenadyerów, aby zamknąć plac. Z okolicznych trzech przedmieść nadjechały straże pożarne i zlewały masami wody balon. Z 26 podróżnych tylko jeden dawał słabe znaki życia. Wśród nieszczęśliwych było też kilku przedstawicieli ministerstwa wojny i marynarki.

Według urzędowego sprawozdania miał wczoraj okręt „L. II.“ odbyć krótszą podróż próbną dla wypróbowania wysokości lotu. Z tego powodu powiększono liczbę załogi, ogółem znajdowało się w gondolach 28 osób. Po wypróbowaniu motorów o godz. 10·16 wzniósł się „L. II.“ na 200 m., o godzinie 10·19, ludzie, którzy obserwowali balon, zauważyli na przedniej gondoli motorowej płomień. W 2, 3 sekundach cały balon stanął w płomieniach, w promieniu 700 m. usłyszano silny wybuch, a balon spadać począł błyskawicznie na ziemię. W wysokości 40 m. nastąpiła druga eksplozya, jak się zdaje z powodu zapalenia się naczyń benzynowych, trzecią detonacyę usłyszano przy uderzeniu balonu o ziemię. Żołnierze przeznaczeni do trzymania liny przy lądowaniu pospieszyli z odległości 700 m. na miejsce wypadku, przybiegli też znajdujący się w pobliżu pionierzy, straż pożarna oraz automobile pogotowia ratunkowego. 2 ludzi zastano jeszcze przy życiu, 26 innych zabitych. 2 pozostali przy życiu wnet zmarli. Oprócz ran z oparzenia stwierdzono u zabitych ciężkie obrażenia na tułowiu, kręgosłupie i czaszce. Powodem katastrofy było zapalenie, które nastąpiło nie wewnątrz lecz zewnątrz motorów, prawdopodobnie nad gondolą.

Jeden ze świadków nieszczęścia miał zauważyć, że przed wzniesieniem się motory nie funkcyonowały należycie, dlatego wzlot opóźnił się o półtorej godziny. W chwilę po wzniesieniu się, na osłonie pojawił się żółty płomyk, osłona natychmiast spłonęła.

Drugi z naocznych świadków katastrofy opowiada, że widział balon otoczony płomieniami, jak spadał. Osłona się już była spaliła, spadał nagi szkielet rusztowania. Straż pożarna fabryki „Albatros“ zastała na ziemi już tylko kupę szczątków, pod którymi leżały zwłoki. Przykryto je sztandarami i poniesiono na noszach.

Świadkowie opowiadają, że w chwili, gdy statek „L II“ wznosił się w powietrze, t. j. o 10·30 przed poł., krążyły nad lotniskiem liczne maszyny lotnicze. Okręt przelatywał właśnie nad szopami aeronautycznemi, gdy nagle buchnęły płomienie. Kilka chwil potem usłyszano straszną eksplozyę, prawdopodobnie zajęły się naczynia benzynowe. Starano się rannych uwolnić z pod gruzów, ale pomoc była bardzo trudna, ponieważ druty były rozpalone i resztki balonu się paliły. Jeden z ciężko rannych prosił o pomoc, wnet jednak zmarł. Podróżni w przedniej gondoli byli zupełnie zwęgleni.

Tuż obok hangaru leżą na polu szczątki balonu „L. II.“; pod dymiącymi gruzami spoczywają bez ruchu ciała nieszczęśliwych ofiar katastrofy. Flagę wojenną zwinięto.

Hr. Zeppelin dowiedział się o katastrofie „L. II.“ na dworcu w Monachium, gdzie przybył z Friedrichshafen. Na wiadomość o wypadku wrócił do Friedrichshafen.

Biuro Wolfa dowiaduje się, że „L. II.“ objęty został 20 sierpnia przez zarząd marynarki, po ukończenin wstępnych prób, z zastrzeżeniem prób dalszych i koniecznych ewentualnych zmian. „L. II.“ właśnie teraz znajdował się w drugiej fazie prób.

Jak w ostatniej chwili donoszą z Berlina, jeden z rannych podróżnych statku „L. II.“, porucznik Bleul, zmarł w szpitalu wskutek ran.

Z Paryża donoszą, że Poincaré wysłał do cesarza Wilhelma kondolencyę z powodu katastrofy.

OSTATNIA POCZTA.

☐ Dziś odbyła się w gmachu sejmowym w sali Unii lubelskiej konferencya z reprezentantami stronnictwa ludowego. W konferencyi wzięli udział: JE. P. Namiestnik dr. Korytowski, JE. P. Marszałek krajowy hr. Gołuchowski, posłowie: Stapiński, dr. Bernadzikowski, Kędzior i Witos, oraz członek Izby panów dr. Zgórski. Konferencya trwała od godziny 10 do 12·30 w południe.

Równocześnie obradowała dziś przed południem w gmachu sejmowym komisya parlamentarna klubu ukraińskiego, która zaproszona została na dziś godzinę 4 po południu na wspólną k nferencyę z PP. Namiestnikiem i Marszałkiem krajowym.

Na jutro zwołane zostało posiedzenie klubu centrum sejmowego.

= Najj Pan przyjął wczoraj P. Ministra handlu Schustra, na posłuchaniu w Schönbrunnie.

= Z Wiednia donoszą: Od jednego z dygnitarzy, który uczestniczył w onegdajszym *cercle'u* u Najw. Dworu, dowiaduje się Korr. Wilhelm, że Najj. Pan jest nadzwyczajnie rześki i świeży, mimo uciążliwości połączonych z uroczystościami lipskiemi. Monarcha podczas *cercle'u* wyróżnił przedewszystkiem generalicyę, dygnitarzy Dworskich, prezydyum Rady miejskiej; szczególną łaskę zauważono w odniesieniu się Najj. Pana do wychowanków Akademii i szkół wojskowych, którzy jako najlepsi uczniowie tych zakładów zostali zaproszeni na uroczystość. Po dwugodzinnym prawie *cercle'u*, Najj. Pan o godzinie 9 wieczorem udał się do apartamentów prywatnych.

= Cesarz Wilhelm przybędzie w odwiedziny do Najj. Pana dnia 26 b. m. o godzinie 11 rano, po dwudniowem polowaniu u Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Konopiszt. Monarcha zamieszka w Schönbrunnie; o godz. 9 wieczorem uda się do Berlina.

= Na posiedzeniu wydziału wykonawczego narodowo-czeskiej partyi wolnomyślnej w Pradze pp. Kramarz i Forst referowali o konferencyach z Rządem, przyczem wyrazili żądanie, by rokowania nie były sztucznie przeciągane i by do udziału w nich zaproszono socyalnych demokratów.

= Z Rzymu donoszą: Rząd włoski przedsięweźmie ponowny krok w Belgradzie i zwróci uwagę Serbii na poważne następstwa, na jakie się naraża przez nierespektowanie woli Europy. Rząd uprosi także inne mocarstwa o interwencyę w tym kierunku.

= Wczoraj o godzinie 11 rano król Piotr otworzył w uroczysty sposób zwyczajną sesyę Skupczyny.

Na wstępie mowy tronowej oświadczył król, iż uważa za swój święty obowiązek wspomnieć o poległych bohaterach, którzy przed rokiem na wezwanie króla stawili się pod chorągwie i z radością poświęcili swą młodość na ołtarzu szerszej i większej ojczyzny. Z dumą wspomina król, że nie było nikogo, ktoby nie wypełnił swego obowiązku względem ojczyzny.

Armia serbska uwolniła ujarzmionych braci, usunęła zapory tkwiące między Czarnogórą a Serbią i otworzyła Serbii drogę do dwu mórz, podwajając niemal obszary państwa, przyczem zakreśliła granice, które tylko car Duszan ze szczytów swej potęgi przekroczył. Ten wielki sukces historyczny wzmocnił poczucie narodowej siły w narodzie serbskim. Król dziękuje tym wszystkim, którzy się do tego przyczynili, tak samo i mocarstwom, które współdziałały w rozwiązaniu zadania Serbii i wszystkim narodom słowiańskim, oraz innym narodom cywilizowanym za sympatye, okazywane sprawie serbskiej. Wspomina, że Serbia wraz z sojusznikami Czarnogórą i Grecyą musiała podjąć walkę w obronie zdobytej niezawisłości. Do obrony przed przemocą bułgarską przyczyniła się i Rumunia w myśl wyznawanej przez się zasady równowagi na Bałkanach.

Wskutek tej solidarnej akcyi zawarto wreszcie pokój w Bukareszcie. — Król po wojnie 25 sierpnia ogłosił aneksyę zdobytych obszarów. Właśnie Serbia potrzebowała najprędzej pokoju, by jąć się energicznej pracy kulturalnej, gdy ze strony Albanii autonomicznej naruszono granice serbskie, co jest dowodem, że nowa Albania nie rozumie swych obowiązków sąsiedzkich. W ten sposób nałożono na Serbię nowe ofiary. Wydane zarządzenia pozwoliły odeprzeć nieprzyjaciela. Mowa tronowa wylicza program pracy i wreszcie stwierdza, że Serbia utrzymuje przyjazne stosunki ze wszystkiemi innemi państwami, a spodziewać się należy, że wkrótce nawiązane zostaną takież stosunki z Turcyą i Bułgaryą. Po tych słowach król otworzył Skupczynę.

Gdy król skończył, odezwały się burzliwe okrzyki na jego cześć. Na posiedzenie przybyli członkowie ciała dyplomatycznego. Króla przy przyjeździe i odjeździe oklaskiwawały tłumy ludności.

= Z zakresu spraw bałkańskich nadchodzą jeszcze następujące nowe wiadomości:

Według ostatnich wiadomości z Cetynii, Albańczycy cofnęli się ku Drinowar.

Poseł włoski w Bukareszcie prosił rząd rumuński o wpłynięcie przyjazne na Serbię w kierunku respektowania z jej strony uchwał reunionu londyńskiego w sprawie Albanii.

Rjecz donosi, że zamknięcie Dardaneli dla okrętów greckich wywarło wielkie wrażenie w kołach petersburskich handlarzy zboża, ponieważ zboże rossyjskie do Francyi i Włoch szło wyłącznie drogą morską na parowcach greckich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Uroczystości ku czci ks. Józefa Poniatowskiego w Krakowie.

Kraków, 18 października. Rozpoczęła się dekoracya miasta. Dekorowane są ratusz, Sukiennice, brama Floryańska, wszystkie budynki gminne i wiele domów prywatnych. Zjazd rozpoczął się już dziś. Przybywają bardzo licznie goście ze Śląska, Poznania, Królestwa Polskiego, oraz z kraju. Z Warszawy przybył książę Seweryn Czetwertyński z żoną Zofią i rodziną i przywiózł wieniec uwity z kwiatów polnych z pod Raszyna, oraz z liści olszynowych z lasku, w którym stoczono sławną bitwę. Z Poznańskiego przybył ks. Olgierd Czartoryski. Ze Lwowa przybędą dwaj wiceprezydenci z 6-ma radnymi. Z Prus Zachodnich przybył p. Komendziński z Rowienicy z księdzem Ignacym Cyrą z Orzycina, przywódcą ruchu młodo-kaszubskiego.

W biurze Straży polskiej ruch bardzo ożywiony, tak samo w gmachu Sokoła z powodu jutrzejszych ćwiczeń drużyn i zlotu okręgowego.

O godz. 12 w południe otwarto wystawę pamiątek po księciu Józefie. Przemówił prezes komitetu p. Wincenty Wodzinowski. Przybyło bardzo wiele publiczności, wiele arystokracyi i rozmaite delegacye.

Po południu odbędzie się Akademia w Uniwersytecie, wieczorem Akademia w Starym Teatrze.

Kraków, 18 października. Posiedzenie pełnego komitetu sądu konkursowego w sprawie projektu na budowę gmachu Akademii górniczej odbędzie się 23 b. m.

Kraków, 18 października. Dyrektor Muzeum narodowego Kopera wrócił z Abbacyi, dokąd wyjeżdżał, celem odebrania zbiorów, przekazanych Muzeum przez p. Antoniego de Grubissich-Kéresztura. Zbiory nadejdą za dwa tygodnie i pozostaną na razie w pakach z powodu braku miejsca.

Kraków, 18 października. Wczoraj uwięziono tu pokatnego agenta emigracyjnego Bartłomieja Galicę z Zubsuchego koło Zakopanego, który prowadził kilku popisowych do Mysłowic. Od każdego pobrał po 20 kor.

Kraków, 18 października. Przeprowadzono tu wczoraj rewizyę w biurze „Canadian Pacific“.

Kraków, 18 października. Rewizya w biurze „Canadian-Pacific“ trwała wczoraj dwie godziny, poczem zabrano znalezione materyały i wszystkie księgi i korespondencye. Biuro opieczętowano, a kierownikowi dr. Gargasowi doręczono orzeczenie władzy, zarządzające zamknięcie biura na czas nieograniczony.

Wiedeń, 18 października. Dzienniki dowiadują się, że kierownik Biura literackiego w Ministerstwie spraw zagranicznych poseł Kania został mianowany posłem przy rządzie republiki meksykańskiej, a miejsce jego zajął dotychczasowy zastępca kierownika, radca sekcyjny Montlong.

Wiedeń, 18 października. „Dolno-austr. Tow. Eskontowe“ i „Zakład kredytowy ziemski“ zawarły z rządem chińskim umowę w sprawie pożyczki 2 mil. funtów (480000000 kor.) na 6 prc. bony kasowe. Za część tych pieniędzy sporządzony będzie dla Chin krążownik w Monfalcone, uzbrojony w Skoda.

Wiedeń, 18 października. Generalne zgromadzenie „Tow. akc. dla przemysłu olejów mineralnych Trzebinia“ uchwaliło z czystego zysku 1,284.033 kor. wypłacić od akcyi zakładowej 15 prc. jak w r. z., od akcyi zaś uprzyw. w myśl statutu 5 prc.; 322.417 kor. przelano na nowy rachunek.

Wiedeń, 18 października. Dzienniki donoszą, że przywódca robotników, b. poseł do Rady państwa Karol Höger, wczoraj umarł.

Wiedeń, 18 października. W ciągu śledztwa, jakie sąd i policya prowadzą przeciw Tow. Canadian Pacific w sprawie wychodźtwa popisowych, a które odnosi się do gen. reprezentacyi w Wiedniu, aresztowano, jak wiadomo, dyrektora Altmanna, a wraz z nim także trzech agentów emigracyjnych. Dziś w południe dyrekcya policyi zarządziła urzędowe zamknięcie wszystkich biur gen. reprezentacyi. Zarazem zabrano wszystkie księgi i korespondencye. Ruch zawieszono. Także we wszystkich filiach tego Towarzystwa w całej Austryi ruch wstrzymano.

Budapeszt, 18 października. Prezydent ministrów hr. Tisza wystosował z powodu katastrofy balonu „L. II.“ do hr. Berchtolda depeszę, w której prosi o zakomunikowanie rządowi niemieckiemu wyrazów współczucia rządu węgierskiego.

Uroczystości w rocznicę Lipska.

Lipsk, 18 października. Dziś przed południem odbyło się w sposób uroczysty poświęcenie pomnika na pamiątkę „bitwy narodów“. Ulice miasta przystrojone i zapełnione tłumami.

Na uroczystość przybyli: Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand w zastępstwie Najj. Pana, W. ks. Cyryl, książę szwedzki Wilhelm, niemieccy książęta związkowi, kanclerz Rzeszy Bethmann-Hollweg, prezydyum Sejmu Rzeszy z wielu posłami, deputacya wiedeńskiej Rady miejskiej z burmistrzem Weiskirchnerem, austryackie i rossyjskie deputacye wojskowe, austryackie z P. Ministrem wojny Krobatinem i szefem sztabu gen. bar. Conradem Hoetzendorfem dalej liczne korporacye, deputacye oraz związki niemieckich studentów.

O godz. 11·30 przed południem przybył cesarz niemiecki z królem saskim i udał się do osobnego namiotu, poczem rozpoczęła się uroczystość odśpiewaniem pieśni dziękczynnych.

Następnie wygłosił mowę przywódca niem. Związku patryotycznego Thieme, poczem przemawiał król saski. Podniósł zasługi Związku patryotycznego około stworzenia tego pomnika, pod którego wrażeniem wszyscy obecni pozostają, jako symbolu siły i jedności Niemiec. Pomnik ten ma przypominać przyszłym pokoleniom, jak to Niemcy, Rossyanie, Austryacy, Węgrzy i Szwedzi wspólnie tu walczyli.

Lipsk, 18 października. Wczoraj o g. 8·30 wieczorem przybył tu specyalnym pociągiem Dworskim Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand ze świtą. Na dworcu powitał go król saski z książętami, poczem Najd. Arcyksiążę udał się do Zamku, gdzie zamieszkał.

Lipsk, 18 października. Z okazyi dzisiejszej uroczystości gimnastycy niemieccy urządzili biegi pośpieszne ze wszystkich pamiętnych miejscowości historycznych Niemiec do Lipska. W biegach bierze udział ogółem 37.830 osób. Dziewięciu z nich przybyło na samą uroczystość poświęcenia pomnika i wręczyło cesarzowi Wilhelmowi dokumenty, otoczone liściem dębowym, na których widnieje pomnik lipski. W biegach biorą udział także gimnastycy z Austryi. Także w Ameryce północnej i południowej odbyły się takie biegi.

Lipsk, 18 października. Większość uczestników dzisiejszych uroczystości przybyła wczoraj wieczorem.

Lipsk, 18 października. Wczoraj otwarto tu kościół pamiątkowy rossyjski w obecności w. ks. Cyryla.

Hamburg, 18 października. W miejsce ś. p. Bebla w wyborze uzupełniającym do Sejmu Rzeszy wybrano 17.000 głosów socyalistę redaktora Stoltena. Kandydat niem. postępowy otrzymał 4700 głosów.

Petersburg, 18 października. (Tel. pr.) Rada ministrów uchwaliła, że rząd podejmie się opracowania, w myśl wniosku 30 posłów do Dumy, projektu praw o wyasygnowaniu środków na prace około komasacyi gruntów nieukazowych w Królestwie Polskiem.

Petersburg, 18 października. (Tel. pr.) Senat finlandzki opracował projekt wprowadzenia języka rossyjskiego do instytucyj publicznych w Finlandyi.

Na Bałkanach.

Bukareszt, 18 października. (Ag. rum.). Umowę o pożyczkę dziś ostatecznie podpisano. Towarzystwo dyskontowe przyznało wszystkie żądane przez ministerstwo skarbu ustępstwa. Suma pożyczki wynosi 250 milionów fr., z czego 170 mil. fr. po kursie $87^3/_4$ zostało stale objętych, a co do reszty 80 mil. Towarzystwo dyskontowe zastrzega sobie prawo objęcia do 15 kwietnia 1914. Wszystkie koszta transakcyi ponosi syndykat.

Sofia, 18 października. (Ag. bułg.). Muzułmanów w okręgach obsadzonych przez wojsko greckie zmuszono do opuszczenia swych siedzib. Skryli się oni na terytoryum bułgarskie, gdzie przyjęto ich życzliwie. Wiele kobiet i dzieci przybyło tymi dniami do Strumicy, aby schronić się przed terrorem greckim. W pewnej miejscowości, obsadzonej przez Greków, uwięziono 40 notablów. Dwu z nich zmarło wskutek złego obchodzenia się z nimi.

Albany, 18 października. Gubernatora Sulzera złożono z urzędu.

Albany, 18 października. Trybunał uznał Sulzera winnym krzywoprzysięstwa i kradzieży materyałów, uwolnił go od oskarżenia i przekupstwa. Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 października 1913.

Hotel Żorża. P.: Z. Horodyński ze Zbydniowa.

Hotel Europejski. Pp.: M. hr. Czapski ze Lwowa, E. bar. Błażowski z Nowosiółek, A. Tyszkowski z Kabarowiec, B. Wiśniewski z Białego Kamienia, W. Tenz z Krakowa, S. Graff z Iwanikówki.

Hotel Imperial. Pp.: B Dydyński z Dydni, W. Płocki z Krakowa, J. Stapiński z Krakowa.

Hotel Narodna Hostynnycia. P.: dr. J. Makuch z Tłumacza.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 18 października 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	620·—	628·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	402·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	498·—	506·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515·—	520·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	90·—	90·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	82·30	83·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	91·50	92·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	88·—	—·—
1) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	80·30	81·—
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	91·30	92·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·30	98·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·—	80·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·—	83·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	80·—	80·70
2) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·—	79·70
„ „ „ 4 pr.	80·50	81·20
„ „ Krakowa	79·80	80·50
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·48
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·—	255·—
100 marek niemieckich	117·70	118·20

1) Kupony opłacają $\frac{1}{2}$% podatek rentowy.
2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 października 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	80·20	80·40
styczeń-lipiec	80·10	80·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·—	84·20
kwiecień-październik	84·25	84·45
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1605·—	1645·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	435·—	445·—
„ „ 1864 po 100 zł.	694·—	708·—
„ „ 1864 po 50 zł.	352·—	362·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	104.75	104·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	80·60	80·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·25	102·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	104·65	105·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	81·45	82·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	81·20	82·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	421·—	425·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	82·50	83·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	81·75	82·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	80·50	81·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·75	93·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	84·50	85·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·60	83·60

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	80·50	81·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104·—	105·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·35	115·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	79·95	80·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	457·—	467·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·—	233·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	287·—	297·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	80·50	81·50
Kroacyi i Slawonii	81·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·65	83·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·75	97·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	78·50	79·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	109·50	117·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	226·30	229·30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·50	287·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247·50	257·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	90·75	91·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·75	99·75
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	88·—	89·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	91·50	92·50
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	91·50	92·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	80·—	81·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·20	87·20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	87·—	88·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·30	76·30
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·95	82·95
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	109·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·—	31·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	472·—	482·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	64·—	68·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·50	55·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·—	35·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	336·75	337·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3710·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	621·75	622·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	—·—	—·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	738·—	741·—
Gal. banku hip. 200 złr.	624·—	626·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	516·—	517·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2071·—	2081·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	589·40	590·40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·—	268·—
Zivnostenska banka 100 złr.	264·50	265·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	440·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	425·—	430·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1240·—	1249·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4840·—	4860·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	499·—	503·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	844·25	845·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2955·—	2975·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	904·—	907·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	317·—	323·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	1015·—	1025·—
Schodnicy 500 kor.	484·—	487·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	354·—	355·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	$117·82\frac{1}{2}$	$118·02\frac{1}{2}$
Włoskie Banki	94·50	$94·72\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	$24·10\frac{6}{8}$	$24·14\frac{6}{8}$
Paryż za 100 franków	95·35	95·50
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	254·—	255·—
Szwajcarskie Banki	95·20	95·35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·65
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·82\frac{1}{2}$	$118·02\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·30	94·50
Ruble	$253·87\frac{1}{2}$	$254·07\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b. 1232 (14442 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w nowosądeckim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915, 1916, odbędzie się dnia 12 listopada 1913 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1914 dostawić się mającego wynoszą:

za 5395 m.³ 53.742 kor. 10 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopotrzone marką stemplową na 1 kor. i w wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażaniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie we właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych po gościńcu i placach składowych, szlichtowania i względnie tłuczenia wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Tożsamo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Lwów, dnia 10 października 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. E. 4478 12 (5) (14382 3—3)

Dnia 29 października 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya:

a) 1/3 części realności obj. lwh. 468,
b) 1/2 lwh. 559,
c) 1/2 lwh. 713,
d) 1 16 część lwh. 714,
e) 3/6 części lwh. 565,
f) 1/16 lwh. 565 ks. gr. gm. Bukaczowce oraz 1/16 lwh. 670 tejże gminy.

Realności te są ocenione:

a) na 203 kor. 34 hal.,
b) na 75 kor.,
c) na 862 kor.,
d) na 78 kor. 75 hal.,
e) na 300 kor.,
f) na 41 kor. 87 hal.,
g) na 91 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 135 kor. 36 hal.,
ad b) 50 kor.,
ad c) 574 kor. 66 hal.,
ad d) 52 kor. 50 hal.,
ad e) 200 kor.,
ad f) 27 kor. 91 hal.,
ad g) 61 kor. 25 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 28 września 1913.

L. cz. E. V. 2059/13 (14370 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Berischa Backenrotha, odbędzie się dnia 29 października 1913 o godzinie 12·30 przed południem, w biurze Nr. 92, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności miejskich:

a) lwh. 383 ks. gr. gm. Stanisławów, cała realność położona przy ulicy Roguskiego, w skład której wchodzą pbud. lk. 439 o powierzchni 1 a. 37 m. i pgr. 211/1 o pow. 3 a 31 m.,

b) lwh. 399 ks. gr. gm. Stanisławów, cała realność położona również przy ul. Roguskiego, w skład której wchodzą pb. lk. 400 o pow. 2 a. 27 m. i pgrnt. lk. 214/1 o pow. 3 ar. 65 m.

Na pbud. położone są 4 budynki stare drewniane gontami kryte.

Wartość szacunkowa:
ad a) 19 727 kor.,
ad b) 10.647 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 9864 kor.,
ad b) 5324 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 9 września 1913.

L. 7692/13 (59) (14328 3—3)

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru gminnych opłat od piwa, napojów spirytusowych i miodowych w mieście Samborze, przez 3 lata, od 1 stycznia 1914, począwszy rozpisuje gmina miasta Sambora publiczną licytację na podstawie warunków, które przejrzeć i odpisać można w registraturze Magistratu w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne opieczętowane wnosić należy najpóźniej do dnia 5 listopada 1913 godziny 11 przed południem do Magistratu. Powinne one zawierać wysokość ofiarowanego czynszu liczbami i słowami wyrażoną a nadto oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu znane, i że się im bez wszelkiego zastrzeżenia podaje.

O godz. 11 przed południem dnia 5 listopada 1913 rozpocznie się w sali radnej w ratuszu Samborskim publiczna ustna licytacya, po ukończeniu której nastąpi otwarcie pisemnych ofert. Oferent powinien dołączyć do swej pisemnej oferty lub przy ustnej licytacyi złożyć na ręce przewodniczącego komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 5000 kor. w gotówce lub papierach wartościowych lub potwierdzenie kasy miasta Sambora, że wadyum takie tam złożone zostało.

Po godzinie 11 dnia 5 listopada 1913, nie będą więcej przyjęte pisemne a po zamknięciu ustnej licytacyi żadne inne oferty.

Sambor, dnia 8 października 1913.
Magistrat.

L. cz. E. 3044/12 (8) (14419 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Herscha Meilecha Szapiry w Rawie, odbędzie się dnia 17 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut., biuro Nr. 3, licytacya realności lwh. 1421 gm. Rawa ruska, składającej się z domu piętrowego przy ul. Kolejowej i z domu parterowego przy ul. Grunwaldzkiej i wspólnego podwórza.

Realność wystawiona na licytację jest oceniona na 61.902 kor.

Najniższa cena wynosi 30.951 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 26 września 1913.

L. cz. E. 1457/13 (14405 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Grubera odbędzie się dnia 20 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 9 licytacya połowy realności lwh. 121 gm. Jażów stary, składającej się z zabudowań i gospodarstwa rolnego z przynależnościami składającemi się z 90 metrów parkanu i 27 drzew.

Nieruchomość oceniona została na 1761 kor. 75 hal., przynależności zaś na 533 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 1174 kor. 50 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 1 października 1913.

L. cz. E. 840/13 (4) (14414 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie 1. Commandit Gesellschaft für Tiefbohrtechnik und Motorenbau Tranzl et Co we Wiedniu, 2. Hubner et Opitz, odbędzie się dnia 20 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya 3/4 lwh. 714 gm. Kustyn stanowiącego młyn motorowy systemu motoru „Diesla" wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację z przynależnościami jest oceniona na 31.896 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 15.948 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1688/13 (3) (14383 3—3)

Dnia 28 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Od. V. licytacya:

a) połowy realności obj. lwh. 92,

b) 2/8 części realności obj. lwh. 95 ks. grunt. gm. Kozara.

Realności te są ocenione a to:
a) na 8525 kor.,
b) na 512 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 5683 kor. 32 hal.,
ad b) 341 kor. 66 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 24 czerwca 1912.

L. cz. E. 1949/13 (14403 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie odbędzie się dnia 20 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 9 licytacya:

1. realności lwh. 404 gm. Jaworów, składającej się z 1 pgr.,

2. realności lwh. 2058 gm. Jaworów, składającej się z chaty, stajni, tudzież parcel gruntowych,

3. reelności lwh. 3986 gm. Jaworów, składającej się z 15 parcel gruntowych.

Do realności lwh. 2058 gm. Jaworów należą przynależności a to: 3 śliwy, 1 jasion, 1 kasztan i 1 jabłoń, oszacowane na 14 kor.

Nieruchomości te ocenione zostały:
1. na 200 kor.,
2. na 734 kor.,
3. na 1500 kor.
Najniższa oferta wynosi:
ad 1. — 133 kor. 34 hal.,
ad 2. — 498 kor. 66 hal.,
ad 3. — 1000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 1 października 1913.

L. cz. E. 2314/13 (14401 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie odbędzie się dnia 20 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 9 licytacya realności lwh. 1893 gm. Jaworów, składającej się z domu i drewutni większej i mniejszej z przynależnościami składającemi się z 90 metrów parkanu, 7 drzew owocowych, 2 jasieni większych i 8 mniejszych.

Nieruchomość ta oceniona została na 1500kor., przynależność na 178 kor.

Najniższa oferta wynosi 1118 kor. 67 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 1 października 1913.

L. cz. E. XI. 1688/13 (12) (14459 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Tarnopola, odbędzie się dnia 18 listopada 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 27 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności:

a) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pb. 239/1, 239/2 z budynkami i ogrodem pg. 367/4,

b) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 2246, 2249 łąki, role,

c) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 276/22 ogród, 463, 750, 2278/18, 3157, 3255, 3432, 544 1,

d) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 2842/2, 2952/2, 3707/1 role,

e) lwh, 464 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 2905/5 rola,

f) lwh. 663 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 3749/3 rola,

g) lwh. 1252 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 2847/1, 3305/1, 3581 role.

Wartość szacunkowa:
ad a) 3422 kor.,
ad b) 500 kor.,
ad c) 4950 kor.,
ad d) 1750 kor.,
ad e) 350 kor.,
ad f) 200 kor.,
ad g) 1675 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 2281 kor. 33 h.,
ad b) 333 kor. 34 h.,
ad c) 3300 kor.,
ad d) 1150 kor.,
ad e) 233 kor. 34 h.,
ad f) 133 kor. 32 h.,
ad g) 1116 kor. 68 h.

Do realności lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały należą następujące przynależności: ogrodzenie kamienne, 3 parkany z desek i 59 różnych drzew, oszacowane na 227 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 20 września 1913.

(14523 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 21 października 1913 od godziny od 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, bufet.

Środa, dnia 22 października 1913, od godz. 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, urządzenie kawiarni.

Czwartek, dnia 23 października 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble.

Piątek, dnia 24 października 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble.

Sobota dnia 25 października od godz. 4 do 8 wieczorem: rozmaite sprzęty domowe i meble, pianino.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek, dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) przy ulicy Szeptyckich l. 119 i ulicy Bilińskiego: wapno, gips, okna dachowe, rury, pompy, wozy, waga, maszyna do pompowania wody, papa etc;

b) przy ul. Janowskiej l. 54: 3 wozy mleczarskie, 1 koń siwy;

c) przy ul. Torosiewicza l. 11: cegły, szuter, wóz, rury betonowe;

d) o godzinie 10 rano przy ul. Zamarstynowskiej l. 52: różne maszyny.

Wtorek, dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) przy ul. Szpitalnej l. 70: deski, sprzęty domowe;

b) przy ulicy św. Michała l. 6: wóz meblowy.

Środa, dnia 22 października 1913 o godzinie 9 przed południem przy ulicy Wuleckiej l. 70: krowa.

Czwartek, dnia 23 października 1913 o godzinie 9 przed południem przy ul. Sykstuskiej l. 37: urządzenie sklepowe, maszyna masarska etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Sądowa hala aukcyjna.
Lwów, dnia 16 października 1913.

L. cz. E. VIII. 4150/11 (14447 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Klinghoffera, kupca w Borysławiu zastąpionego przez dr. Arnolda Segala, adwokata w Drohobyczu, odbędzie się dnia 28 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 79 w Drohobyczu licytacya ograniczonej własności pól naftowych „Wallenrod I." i „Wallenrod II." obj. wyk. l. 177 i 182 tus. księgi naftowej wraz z kopalnią oleju skalnego pod firmą „Mamcia" (obszar 39 ar 75 m² — stacya kolei Borysław-Tustanowice) wraz z przynależnościami składającemi się z otworu świdrowego o głębokości około 1300 metrów zarurowanego rurami 6 calowemi, tudzież potrzebnych budynków, maszyn, kotłów, zbiorników, urządzeń i narzędzi kopalnianych.

Ograniczona własność pola naftowego „Wallenrod I." trwa do 15 kwietnia 1931 i wraca po tymże dniu do Izraela Kramera, Feiwla Kramera. Arona Hopfingera, Natana Rotha i Feigi Halpern, zaś w myśl § 14 kontraktu z daty Drohobycz dnia 5 kwietnia 1906 L rep. 4971 gaśnie wcześniej i wraca do powyższych osób na wypadek nierozpoczęcia wiercenia szybu do cztern lat od daty kontraktu, tudzież na wypadek przerwy we wierceniu, wyjąwszy wypadki elementarne i wypadki niezależne od dzierżawcy, jak strejk, zagwożdżenie, potrzeba naprawy maszyn, i niepodjęcia wiercenia mimo upływu udzielonej 14-dniowej zwłoki.

Ograniczona własność pola naftowego „Wallenrod II." trwa do dnia 15 kwietnia 1931 i wraca po tymże czasie do Izraela Kramera, Feiwla Kramera, Arona Hopfingera, Natana Rotha i Feigi Halpern, zaś w myśl §§ 4 i 5 kontraktu z daty Drohobycz 10 marca 1908 L. rep. 13.289 gaśnie wcześniej i wraca do powyższych osób na wypadek, gdyby rozpoczętego wiercenia szybu założenie stanowiącym pole naftowe „Wallenrod I." z terenem stanowiącym pole naftowe „Wallenrod II." w jeden teren kopalniany skomasować się mającym bez przerwy nie kontynuowano.

Ponadto gaśnie w myśl § 6 kontraktu z daty Lwów 11 marca 1908 L rep. 39.452 własność obu pól naftowych wcześniej i wraca do Filipa Friedlera, prawonastępcy dra Alberta Reisa, na wypadek, gdyby do dnia 10 września 1908 nie rozpoczęto rzeczywistego wiercenia szybu systemem kanadyjskim lub innym systemem najnowszej techniki wiertniczej, z wyłączeniem systemu płuczkowego, tudzież na wypadek, gdyby rozpoczętego wiercenia nie prowadzono bez przerwy lub usprawiedliwiających przerwę wiercenia elementarnych wydarzeń i innych od woli ograniczonego właściciela niezależnych przeszkód, jak strejk, zagwożdżenie, potrzeba naprawy maszyn, jak najspieszniej nie usunięto.

Nieruchomości powyższe wystawione na na licytację są ocenione na 300.000 kor., przynależytości zaś na 17.620 kor.

Najniższa cena wynosi 105.873 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 25 września 1913.

L. cz. E. 706/13 (9) (14525 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności wol. król. miasta Sanoka, zastąpionej przez dyrektora adw. dr. Wojciecha Slączkę w Sanoku, odbędzie się dnia 26 listopada 1913 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku licytacya realności objętej lwh. 577 ks. gr. gm. m. Sanoka, wraz z przynależnościami wedle protokołu oszacowania E 706/13.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 22.657 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 11.329 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 września 1913.

L. 782/913. (14527 2—2)

Obwieszczenie.

C. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Wistowej (poczta loco, stacya kolejowa Bednarów) w drodze licytacyi za pomocą ofert pisemnych sprzedaje:

2024 sągów drzewa jodłowego,
608 sągów drzewa sosnowego,
11 sągów drzewa bukowego.

Licytacya odbędzie się w Zarządzie lasów dnia 4 listopada b. r. Bliższych wyjaśnień udziela c. k. Zarząd lasów w Wistowej.

Wistowa, dnia 14 października 1913.
C. k. Zarządca lasów.

L. cz. E. 2369/13 (5) (14524 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 października 1913 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sanoku licytacya:

a) realności obj. lwh. 388 ks. gr. gm. kat. Zagórz,

b) realności obj. lwh. 559 ks. gr. gm. kat. Zagórz,

c) realności obj. lwh. 614 ks. gr. gm. kat. Zagórz, wraz z przynależnościami opisanemi, ocenionemi w tus. protokole z d. 12 czerwca 1913 E. 2369/13.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a mianowicie:
ad a) na 9582 kor.,
ad b) na 4584 kor.,
ad c) na 1160 kor.,
przynależności zaś na 400 kor.,
czyli razem 15.726 kor.

Najniższa cena wynosi wszystkich tych 3 realności, które jako jednolita całość gospodarcza, wedle protokołu oszacowania i opisania E. 2369/13 (3), będą łącznie sprzedane 7863 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i za które przyznaje się wierzycielowi 22 kor. 55 hal., i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15 sierpnia 1913.

L. Prez. 4075 (16/13) (13696)

Konkurs.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę chleba dla tut. domu więziennego na rok 1914, którą rozda Prezydyum c. Sadu krajowego wyższego w Krakowie.

Potrzeba około 34.500 porcyj chleba razowego, żytniego po 840 gramów i około 6600 porcyj chleba razowego żytniego po 1000 gramów.

Dostawa ma trwać od 1 stycznia do 31 grudnia 1914.

Oferenci winni złożyć w c. k. Urzędzie podatkowym w Nowym Sączu wadyum w kwocie 520 kor.

Potrzebne do złożenia oferty środki pomocnicze (formularze na oferty i szczegółowe warunki) można podjąć w godzinach urzędowych w kancelaryi prezydyalnej c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu (biuro Nr. 52).

Na żądanie będą te materyały przesłane pocztą za poprzedniem złożeniem należytości pocztowej.

Należycie ostemplowane oferty należy w kopertach zapieczętowanych, adresowanych do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu i opatrzone napisem: „oferta na dostawę chleba dla domu więziennego w Nowym Sączu na rok 1914“ wnieść najpóźniej do 5 listopada 1913 godziny 12 w południe w kancelaryi prezydyalnej c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Do tego terminu należy także wnosić ewentualne zmiany, uzupełnienia lub cofnięcia ofert.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 listopada 1913 o godzinie 12 min. 15 w południe w Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Do ofert należy dołączyć warunki podpisane przez oferenta.

Oferty wniesione po upływie wyżej zakreślonego terminu, albo nieprawidłowo ułożone lub niezaopatrzone w potrzebne załączniki, nie będą uwzględnione.

Udzielenie przybicia nastąpi najpóźniej do końca grudnia 1913.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, 30 września 1913.

Nr. 981 (14324 2—3)

Aviso.

Die Verhandlung wegen Sicherstellung der käuflichen Abnahme von Bettensorten und Säckehadern aus dem Bereiche des k. u. k. 11 Korps pro 1914 findet den 5 November 1913 um 9 Uhr vormittags im Amtslokale des Militärbettenmagazins zu Lemberg (Zyblikiewiczagasse Nr. 23) statt.

Die näheren Bedingungen können beim genanntem Militärbettenmagazine eingesehen werden und sind auch aus der bezüglichen allgemein verlautbarten Kundmachung Nr. 981 vom 10 Oktober 1913 zu ersehen.

K. u. k. Militärbettenmagazin.

Lemberg, am 10 Oktober 1913.

L. cz. E. 2497/13 (14215)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Srula Blechera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 6 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) lwh. 638 ks. gr. Lucza, pg. 208/2 i 209/1,

b) lwh. 366 ks. gr. Berezów niżny, pb. 159 i pg. 988.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1845 kor.,

ad b) 796 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 1332 kor. 60 h.,

ad b) 530 kor. 60 h.

Do realności lwh. 638 ks. gr. Lucza należą następujące przynależności: drzewa owocowe i 3 olchy, oszacowane na 154 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 1 października 1913.

L. 21.965/13 (14583)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym Jasło na czas od 31 października 1913 do końca roku 1913 i na rok 1914 względnie dalszy rok t. j. 1915, rozpisuje się drugą publiczną licytacyę na dzień 23 października 1913.

L. porz.	Nazwa okręgu poborowego	Podatek od	Cena wywołania K	Cena wywołania h	Wadyum K	Wadyum h	Licytacya ustna odbędzie się dnia
1	Jasło	mięsa	23379	78	2340	—	23 października 1913 od godziny 9-tej rano do 12-tej w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum oznaczone na kopercie co do przedmiotu i co do okręgu dzierżawnego wnosić można do rąk dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku aż do czasu rozpoczęcia ustnej licytacyi.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Do wadyum w obligacyach należy dołączyć spisy w 3 egzemplarzach, sporządzone na przepisanym formularzu (reskr. Minist. z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 Dz. rozp. sk. Nr. 111).

Kwity kasowe opiewające na kaucye niewygasłej dzierżawy, książeczki Kasy oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można tak w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku, jakoteż w Nadzorach straży skarbowej w Brzozowie, Dynowie, Jaśle, Krośnie, Lisku i w Sanoku.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 15 października 1913.

L. cz. E. 862/13 (14499)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Czudcu i Towarzystwa Banku handlowego w Rzeszowie, odbędzie się dnia 6 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 10 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności:

a) lwh. 235 ks. gr. Wiśniowa, posiadłość wiejska,

b) lwh. 246 ks. gr. Wiśniowa, posiadłość wiejska,

c) lwh. 366 ks. gr. Wiśniowa, posiadłość wiejska.

Wartość szacunkowa:

ad a) 800 kor.,

ad b) 7445 kor.,

ad c) 8650 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 533 kor. 34 h.,

ad b) 4963 kor. 34 h.,

an c) 5766 kor. 68 h.

Do realności lwh. 246 ks. gr. gm. Wiśniowa należą następujące przynależności: dom mieszkalny, stajnia, stodoła, łącznej wartości 780 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Ropczyce, dnia 22 września 1913.

L. cz. E. X. 1890/13 (7) (13165)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Nussenbauma, kupca w Stryju, odbędzie się dnia 10 listopada 1913 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 w Stryju licytacya 3/8 niewydzielonych części realności obj. lwh. 855 ks. gr. gm. Stryj składającej się z pola ornego i łąki, łącznego obszaru 3 morgów 461 s².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2161 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 1080 koron 79 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 5095 10 (33) (14411)

Edykt relicytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Reissa w Kałuszu, odbędzie się dnia 10 listopada 1913 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. I, na zasadzie zatwierdzonych warunków relicytacya realności 1/2 cz. lwh. 3241 ks. gr. gm. Kałusz, dom z ogrodem w Nowym Kałuszu.

Wartość szacunkowa 2000 kor.

Najniższa oferta wynosi 1000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. kancelaryjnym w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 22 września 1913.

L. cz. E. 827/13 (13169)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 10 listopada 1913 o godzinie 3 po południu licytacya:

a) całego lwh. 405 gminy Ćwitowa,

b) połowy lwh. 414 gminy Ćwitowa.

Wartość szacunkowa:

ad a) na kwotę 1500 kor.,

ad b) na kwotę 500 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 1000 kor.,

ad b) kwotę 333 kor. 34 h.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 25 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1594/13 (6) (13946)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 listopada 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya 1/4 cz. realności obj. lwh. 1116 gm. Ładzkie, złożonej z pg. 2812/2 2813/2, 2815/2 w niwie „Łaski“ 5 h. 55 ar. 57 m² obszaru łąka i pastwisko z chatą, domem mieszkalnym, stajnią, komorą, karmnikiem i młodym lasem dębowym i brzozowym.

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1200 koron.

Najniższa cena wynosi kwotę 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V

Tyśmienica, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1235/13 (7) (14257)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 11 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 497 ks. gr. Brzezinka, dom drewniany parterowy z ogrodem.

Wartość szacunkowa 6296 kor.

Najniższa oferta 4502 kor.

Do realności tej należą następujące przynależności: oparkanienie, altana, drzewa owocowe, oszacowane na 456 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Oświęcim, dnia 30 września 1913.

L. cz. E. 1477/13 (5) (14567)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nachmana Förstera w Dobrej odbędzie się dnia 6 listopada 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 79 ks. gr. gm. kat. Dobra objętej, Kunegundy Ćwik własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 34 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszana dolna, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1090/13 (5) (14495)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gołdy Klepner w Pruchniku, odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze karnem licytacya 3/7 części realności lwh. 3, 1/3 części realności lwh. 260 i 1/6 części realności lwh. 273 ks. gr. gm. Wola węgierska.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to:

a) 3/7 części realności lwh. 3 na 731 kor. 85 hal.,

b) 1/3 część realności lwh. 260 na 2141 kor. 89 hal.,

c) 1/6 części realności lwh. 273 na 19 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności:

ad a) 487 kor. 90 hal.,

ad b) 1427 kor. 92 hal.,

ad c) 12 kor. 82 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 28 września 1913.

L. cz. E. 1091/13 (5) (14573)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Harasyma Chomickiego w Winnikach, odbędzie się dnia 4 listopada 1913 o godzinie 9·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 228 ks gr. Winniki wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1421 kor., przynależności zaś na 52 kor.

Najniższa cena wynosi 948 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 15 września 1913.

L. cz. E. 1394/13 (4) (14307)

Edykt licytacyjny

Dnia 7 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności lwh. 705 gminy Radłów z przynależnościami, składającemi się z budynków, ogrodzenia i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1118 kor.

Najniższa cena wynosi 745 kor. 34 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 27 września 1913.

L. cz. E. 1343/13 (8) (14481)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki pożyczkowej dla handlu i przemysłu w Glinianach, odbędzie się dnia 10 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya:

a) realności obj. lwh. 142 gm. Peczenia.

b) realności obj. lwh. 271 gminy Peczenia.

c) realności obj. lwh. 272 gminy Pecenia.

d) 8/40 części realności lwh. 118, wraz z przynależnościami opisanemi w tus. protokole ocenienia z d. 12 sierpnia 1913 E. 1343/13 (5).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 941 kor. 87 hal.,
ad b) na 7004 kor. 06 hal.,
ad c) na 2177 kor. 23 hal.,
ad d) na 22 kor. 08 hal.,
przynależności zaś na 121 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a 627 kor. 92 hal.,
ad b) 4750 kor. 14 hal.,
ad c) 1451 kor. 56 hal.,
ad d) 14 kor. 72 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej nie miałyby one już znaczenia co do samej nieruchomości.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 20 września 1913.

L. cz. E. 960/13 (5) (14574)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Krauthamera odbędzie się dnia 7 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Żabiu licytacya realności objętej lwh. 373 gminy Jasienów górny.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1340 kor.

Najniższa cena wynosi 886 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 26 września 1913.

L. cz. E. 2835/12 (6) (14556 1—3)

Strona zobowiązana: Wojciech i Maryanna Kędra w Humniskach.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Mechla Birmana w Rzeszowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności:

ks. gr. Humniska lwh. 202, cała realność lwh. 202 pod Nr. d. 37/80 stary, składająca się z parceli bud. 66 i grunt. 557, 560, 561 i 1498,

ks. gr. Humniska lwh. 1020, cała realność, obejmująca parcele grunt. 1493/2 i 1494 role.

Wartość szacunkowa:
12.310 kor. 41 hal.,
531 kor. 50 hal.

Najniższa oferta:
8206 kor. 94 hal.,
354 kor. 34 hal.

Do realności lwh. 202 ks. gr. Humniska należą następujące przynależności: miech, kowadło i inne narzędzia kowalskie, oszacowane na 392 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 12 września 1913.

L. cz. E. 375/13 (13349)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Rudörfera z Nowoszyc, odbędzie się dnia 10 listopada 1913 o godzinie 9 rano, w sądzie tutejszym, w biurze Oddziału II. w Łące, licytacya:

1/6 części realności lwh. 301 gm. Nowoszyce,

1/6 części realności lwh. 345 gm. Nowoszyce i

całej realności lwh. 524 gm. Nowoszyce, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 966 kor. 66 hal., przynależności zaś na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 1311 kor. 12 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łąka, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 573/13 (6) (14570)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki pożyczkowej w Sassowie, zastąpionej przez adw. dr. Leona Rottenberga, odbędzie się dnia 25 października 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya 1/3 części realności obj. lwh 212 gm. kat. Hołubica Michała Łozowego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 491 kor.

Najniższa cena wynosi: 327 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podkamień, dnia 23 września 1913.

L. Praes. 17.515/13 (14530 1—3)

Rozprawa ofertowa.

Prezydyum c. k Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na dostawę papieru do pisania dla sądów kolegialnych powiatowych i prokuratoryi państwa krakowski go okręgu sądu krajowego wyższego na lata 1914 i 1915.

Potrzeba rocznie papieru:

1. konceptowego około 1200 ryz á 1000 arkuszy,

2. kancelaryjnego około 200 ryz á 1000 arkuszy,

3. dokumentowego około 10 ryz á 1000 arkuszy,

4. do pisania na maszynie około 800 ryz á 1000 arkuszy.

Dostawa ma nastąpić w dniach 8 od doręczenia karty zamówienia. Z reguły zamówienie dla sądów kolegialnych następywać będzie kwartalnie, zaś dla sądów powiatowych półrocznie.

Do ofert należy dołączyć wzory papieru i podać ceny jednostkowe za jedną ryzę.

Oferenci winni złożyć w biurze Dyrekcyi kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie (drzwi Nr. 98) wadyum w wysokości 5 prc. ogólnej sumy ofertowej, które to wadyum w razie przyjęcia oferty zatrzymane zostanie jako kaucya.

Formularze na oferty i szczegółowe warunki dostawy podjąć można w godzinach urzędowych w wyżej oznaczonem biurze

Należycie ostemplowane oferty (i należące do nich wzory papieru) należy w kopertach zapieczętowanych, adresowanych do Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie i opatrzonych napisem „Oferta na dostawę papieru" wnieść najpóźniej do 30 października 1913, godz. 12 w południe, w biurze Dyrekcyi kancelaryi c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Oferty wniesione po upływie wyżej zakreślonego terminu albo nieprawidłowo sporządzone nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 11 października 1913.

L. cz. E. 7189/13 (8) (13975)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym O. III. w Samborze licytacya połowy realności lwh. 304 ks. gr. gm. Sąsiadowice.

Wartość szacunkowa wynosi 2436 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 2008 kor. 82 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 21 września 1913.

L. cz. E. 4287/13 (7) (13547)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 2, w domu Oczkowskiego, odbędzie się na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

ks. gr. Zagórze lwh. 10, gospodarstwo wiejskie,

ks. gr. Zagórze lwh. 260, gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa:
5997 kor. 2 hal.,
212 kor. 28 hal.

Najniższa oferta:
3996 kor. 2 hal.,
141 kor. 52 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 15 września 1913.

L. cz. E. 1914/13 (7) (14050)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1913 przed południem odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym O. III. w Samborze licytacya:

a) realności objętej lwh. 330 ks. gr. gm. Piniany i

b) połowy realności objętej lwh. 329 ks. gr gm. Piniany.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 3711 kor. 73 hal,
ad b) 619 kor. 25 hal.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 2474 kor 48 hal.,
ad b) 412 kor. 82 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. V. 2958/12 (5) (13713)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Ludwiki Witkowej, odbędzie się dnia 11 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 41 parter, licytacya następujących części realności:

a) 1/2 lwh. 128 ks. gr. Racławówka,
b) 1/2 lwh. 136 ks. gr Racławówka,
c) 1/2 lwh. 276 ks. gr. Racławówka,
d) 2/4 lwh. 23 ks. gr. Racławówka.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1358 kor.,
ad b) 1087 kor.,
ad c) 1214 kor.,
ad d) 1712 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 906 kor.,
ad b) 725 kor.,
ad c) 810 kor.,
ad d) 1142 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 18 września 1913.

L. cz. E. 1237/13 (9) (13617)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Mendlecha Berglasa w Tuchowie, odbędzie się dnia 11 listopada 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya:

1. realności lwh. 58 ks. gr. gm. kat. Żurowa objętej,

2. 1/2 realności lwh. 342 ks. gr. gm. kat. Żurowa objętej,

3. realności lwh. 349 ks. gr. gm. kat. Żurowa objętej

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:
ad 1. na kwotę 5850 kor.,
ad 2. na kwotę 1475 kor.,
ad 3. na kwotę 1000 kor.

Najniższa cena realności:
ad 1. — 3900 kor.,
ad 2. — 983 kor. 34 h.,
ad 3 — 666 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 608/13 (6) (13724)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny z Nalborczyków 2go Bargłowej w Bulowicach, odbędzie się dnia 11 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Kętach licytacya:

a) połowy realności lwh. 5 i

b) połowy realności lwh. 455 ks. gr gm. kat. Bulowice objętych, Franciszka Bargła własnych, wraz z przynależnościami składającemi się z ogrodzenia i drzew owocowych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 2099 kor. 34 h., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 1452 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 26 września 1913.

L. cz. E. V. 3792/13 (13715)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa handlowego i gospodarczego Merkur w Głogowie, odbędzie się dnia 11 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 14, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 69 ks. gr. Słocina, dom mieszkalny, stajnia, oraz 5 ha. 85 ar. 52 m² gruntu.

Wartość szacunkowa wynosi 17.767 kor.

Najniższa oferta wynosi 11 866 kor.

Do realności lwh. 60 ks. gr. Słocina należą następujące przynależności: 12 drzew owocowych i studnia.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Zarządza się zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 18 września 1913.

L. cz. E. VII. 1699/13 (8) (13548)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya całej realności lwh. 260 gm. Dora.

Nieruchomość wystawione na licytacyę jest oceniona na 1081 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 720 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomośc dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 12 września 1913.

L. cz. E. 21/13 (2) (14471)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Markusa Maschlera i spóln., odbędzie się dnia 27 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem, w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 153 ks. gr. Dębica, połowa realności,

b) lwh. 156 ks. gr. Dębica, połowa realności.

Wartość szacunkowa:
ad a) 9975 kor.,
ad b) 23.580 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 4987 kor. 50 h.,
ad b) 11.790 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Dębicy, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2158/13 (14564)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 769 gm. kat. Rakszawa, składającej się z domu drewnianego o jednej izbie i stajence, małej stodoły, studni i 13 drzewek owocowych i gruntu ornego.

Wartość szacunkowa 1432 kor. 92 h.

Najniższa oferta 955 kor. 28 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 24 września 1913.

L. cz. E. 3042/13 (8) (14563)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Berischa Bernsteina w Kutach, odbędzie się dnia 30-go października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 13 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) lwh. 625 ks. gr. Rożen mały,
b) lwh. 447 ks. gr. Rożen mały.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 2021 kor. 50 h.,
ad b) 2168 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1360 kor.,
ad b) 1446 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 13.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Kuty, dnia 27 września 1913.

L. cz. E. 5659/13 (14400)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Chaima Taubera, odbędzie się dnia 30 października 1913, o godzinie 12 przed południem, w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków które się zatwierdza, licytacya następujących realności:

a) 1/6 cz. lwh. 696 ks. gr. Halicz, pg. 3287 rola. pg. 3288 rola,

b) lwh. 706 ks. gr. Halicz, pgrt. 3299 rola, 3450 łąka, 3511/1, 3511/2 łąka,

c) lwh. 707 ks. gr. Halicz, pg. 1160/5 las,

d) lwh. 1713 ks. gr. Halicz, pbd. 647 dom drewniany, stodoła, kurnik, pgrt. 3284 ogród,

e) lwh. 1753 pgrnt. 3508/1 i 3508/2 łąka,

f) lwh. 2293 ks. gr. Halicz, pb. 649/2 bez budynków.

Wartość szacunkowa:

ad a) 30 kor.,
ad b) 1200 kor,
ad c) 700 kor.,
ad d) 3100 kor,
ad e) 140 kor.,
ad f) 290 kor.

Najniższa oferta wynosi

ad a) 20 kor,
ad b) 800 kor.,
ad c) 466 kor. 67 h.,
ad d) 2186 kor. 67 h.,
ad e) 93 kor. 34 h.,
ad f) 193 kor. 34 h.

Do realności lwh. 1713 ks. gr. Halicz należą następujące przynależności, a to: płot, 13 wierzb i 3 wiśnie, oszacowane na 130 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 24 września 1913.

L. cz. E. III. 5565/12 (14582)

Uchwała.

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie rozpisano tus. edyktem licytacyjnym z dnia 15 marca 1913 E. III. 5565/12 termin licytacyjny przymusowej sprzedaży realności lwh. 841 III. gm. m. Lwowa. Z powodu przypadającego na dzień 23 października 1913 święta żydowskiego, odwołuje się i przekłada się takowy na dzień 28 października 1913 o godzinie 9 rano w sali tut. sądu Nr. 11 przy ulicy Bernsteina l. 10, o czem interesowanych się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I., Oddział III.

Lwów, dnia 27 września 1913.

L. cz. E. X. 975/13 (15) (11405)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Stanisławowskiej Kasy oszczędności, odbędzie się dnia 28-go listopada 1913, o godzinie 9·30 przed południem, w biurze Nr. 130, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności lwh. 4098 ks. gr. Stanisławów.

Cała realność położona przy ul. Kamińskiego pod l. 1 a) składa się z pgr. lk. 817/1 o powierzchni 651 m², na której znajduje się dom jednopiętrowy.

Wartość szacunkowa 56.000 kor.

Najniższa oferta wynosi 28.000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 130.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 4 października 1913.

L. cz. E. 1317 13 (5) (14479)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Schorra w Jaryczowie nowym odbędzie się dnia 10 listopada 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya:

a) 8/12 części realności obj. lwh. 43 gm. Połonice,

b) 1/2 realności obj. lwh. 129 gm. Połonice, wraz z przynależnościami opisanemi w tus protokole oceni-nia z dnia 21 sierpnia 1913 E. 1307,13 (3).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 496 kor.,
ad b) na 628 kor., przynależności zaś na 11 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 338 kor. 14 hal.,
ad b) 419 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza w zmienionej formie i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 26 września 1913.

L. cz. E. 2367/13 (5) (14017)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Lubyczy król. odbędzie się dnia 11 listopada 1913 o godzinie 8 30 przed południem, w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 1219 ks gr. gm. kat Mokrotyn, ocenionej na 1150 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 766 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne oraz odnoszące się do tej sprzedaży dokumenta przeglądać można w kancelaryi sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 12 września 1913.

L. cz E. 1124/13 (5) (13949)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Zygmunta Lilienfelda, adwokata w Winnikach. odbędzie się dnia 11 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 863, 1563 i 1589 kg. Mikłaszów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

lwh. 863 na 172 kor. 49 hal.,
lwh. 1563 na 919 kor. 62 hal.,
lwh. 1589 na 891 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi:

a) 114 kor. 98 hal.,
b) 613 kor. 8 hal.,
c) 594 kor. 50 hal.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1330/13 (7) (13951)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Hechta odbędzie się dnia 11 listopada 1913 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya połowy realności lwh. 547 kg. Żurawniki, wraz przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 745 kor. 40 hal., przynależności zaś na 81 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 496 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przeglądnąć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 8 września 1913.

L. cz. E. 1241/13 (6) (14559)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności lwh. 317 gm. Winiary objętej, składającej się z 1/2 domu murowanego, stodoły drzewianej w połowie i ogrodu 10 ar. 26 m. w bardzo przystępnem miejscu i przy drodze krajowej na równinie, prowadzącej z Myślenic do Bochni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4450 koron, wadium 445 kor., zaś najniższa oferta 2966 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyi i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 22 września 1913.

L. cz. E. 2185/13 (14639)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy eskontowej i oszczędności w Mielcu, odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 28, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków, licytacya 1/4 części realności lwh. 124 ks. gr. gm. Cyranka, pg. lk. 285/1, 285/2, 286/1, 287/1, 291/2, 292/1, 293/1, 294/1, 295/1, 296/1, 298, 299/1. 300/1, 301/1, 302/1, 305/2, 1349, 1350/1, o łącznym obszarze 3 morgi 1217 s².

Wartość szacunkowa 223 kor. 01 h.

Najniższa oferta 149 kor.

Do realności lwh. 124 ks. gr. gm. Cyranka nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. E. 902/13 (14640)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Katarzyny z Klausów Pierogowej w Pławie, odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 28 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunkow licytacya następujących realności:

a) 2/3 części lwh. 210 ks. gr. gminy Pławo, pgr. lk. 770, 771, 773, 774, 775, 769 3, o łącznym obszarze 11.588 m²,

b) 2/3 części lwh. 38 ks. gr. gm. Pławo, pgr. lk. 1105, 1106 i 1107 o łącznym obszarze 3125 m².

Cena szacunkowa:

ad a) 1066 kor.,
ad b) 132 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 711 kor.,
ad b) 88 kor.

Do realności lwh. 210 i 38 ks. gr. gm. Pławo nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale kancelaryjnym biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 29 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2011/13 (6) (14562)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Jabłonowie odbędzie się dnia 6 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya:

1. realności obj. lwh. 101 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pb. 48 i pgr. 226 i 225,

2. realności obj. lwh. 159 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pb. 49 i pgr. 160, 161, 162, 164,

3. realności obj. lwh. 164 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pgr. 2897,

4. realności obj. lwh. 190 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pgr. 3137,

5. realności obj. lwh. 505 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pb. 75 i pgr. 336, 337, 338, 339 i 340,

6. 1/3 części realności obj. lwh. 731 ks. gr. gm Kosmacz, składającej się z pgr. 2162/1, 2162/2, 2162/3,

7. 1/2 realności obj. lwh. 784 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pgr. 1868/2,

8. realności obj. lwh 867 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pgr. 3424,

9. 5/8 części realności obj. lwh. 959 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pgr. 2893,

10. 1/2 realności obj. lwh. 1219 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pgr. 1904,

11. realności obj. lwh. 1286, ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pgr. 2895,

12. 1/2 realności obj. lwh. 1663 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pb. 886 i pgr. 1868,

wraz z przynależnościami ad 2, 4, 9, 10. i 12. składającemi się z drzew owocowych i drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. — 3081 kor.,
ad 2. — 12.063 kor.,
ad 3. — 2702 kor.,
ad 4. — 17.808 kor.,
ad 5. — 3402 kor.,
ad 6 — 346 kor. 13 hal.,
ad 7. — 212 kor. 68 hal.,
ad 8. — 656 kor. 25 hal.,
ad 9. — 1489 kor. 25 hal.,
ad 10. — 2176 kor. 87 hal.,
ad 11. — 365 kor. 25 hal.,
ad 12. — 104 kor. 81 hal.,

przynależności zaś:

ad 2. — 55 kor.,
ad 4. — 1000 kor.,
ad 9. — 187 kor. 50 hal.,
ad 10. = 150 kor.,
ad 12. — 70 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad 1. — 2054 kor.,
ad 2. — 8078 kor. 66 hal.,
ad 3. — 1801 kor. 32 hal.,
ad 4. — 12.538 kor. 60 hal.,
ad 5. — 2268 kor.,
ad 6. — 230 kor. 76 hal.,
ad 7. — 141 kor. 78 hal.,
ad 8. — 437 kor. 50 hal.,
ad 9. — 1117 kor. 82 hal.,
ad 10. — 1551 kor. 24 hal.,
ad 11. — 243 kor. 50 hal.,
ad 12. — 116 kor. 54 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 1 października 1913.

L. cz. E. 1221/13 (5) (13419)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki pożyczkowej dla handlu i przemysłu w Glinianach, odbędzie się dnia 11 listopada 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 3/4 części realności lwh. 198 kg. Gaje.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 10 lipca 1903.

L. cz. E. 4138/13 (13495)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya:

a) 3/4 części realności lwh. 463 gminy Jaworów,

b) 4/10 części realności lwh. 976 gm. Jaworów,

c) 3/4 części realności lwh. 1443 gm. Jaworów,

d) 3/4 części realności lwh. 1442 gm. Jaworów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to realności:

ad a) na 3273 kor.
ad b) na 300 kor.,
ad c) na 1500 kor.,

ad d) na 225 kor.
Najniższa cena wynosi co do realności
ad a) 2182 kor.,
ad b) 200 kor.,
ad c) 1000 kor.,
ad d) 150 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 43/11 (31) (14539)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek Dawida Schachta i Gizeli Dreikurs odbędzie się dnia 10 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw Nr. 65 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
a) majętności Połowa Laszki górne część II. objętej lwh. 542 ks. gr. dla większych posiadłości;
b) realności lwh. 830 ks. gr. Laszki górne przy c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie.
Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) kwotę 43.743 kor. 46 hal.,
ad b) kwotę 956 kor. 78 hal.
Najniższa oferta wynosi:
ad a) kwotę 29.162 kor. 31 hal.,
ad b) kwotę 637 kor. 86 hal.
Do realności lwh. 830 i do majętności lwh. 542 niema żadnych przynależności.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.
Brzeżany, dnia 27 września 1913.

L. cz. E. 1219/13 (5) (13420)
Edykt licytacyjny
Na żądanie Spółki pożyczkowej dla handlu i przemysłu w Glinianach, odbędzie się dnia 11 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 834 kz. Gaje.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1155 kor.
Najniższa cena wynosi 770 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 8 września 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 645 (14443 3—3)
Edykt.
C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensye, jakieby sobie po myśli § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi Karola Brauna, jako zastępcy c. k. notaryusza w Tarnowie i komisarza sądowego, rościli w przeciągu sześciu miesięcy od umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowaną i właścicielowi wydaną zostanie.
C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 11 października 1913.

L. VIII. d. 204/5 (14325 3—3)
Spółka „Elektris“ zakład wodny na Oporze i Stryju w przestrzeni Skole-Tyszownica, projekt.
Edykt.
„Elektris“, spółka z ograniczoną poręką we Lwowie, wniosła prośbę o konsens na zakład do wyzyskania siły wodnej rzeki Oporu, mianowicie na ujęcie wody Oporu w gminie Skole (Demnia wyżna) tuż poniżej młynówki dworskiej w maksymalnej ilości około 10 m³ na sekundę, prowadzenie jej prawym brzegiem krytymi względnie otwartymi kanałami przez grunta położone w gminach Skole, Pobuk i Tyszownica do komory turbinowej, mającej stanąć w Tyszownicy oraz na odprowadzenie następnie tej wody roboczej do rzeki Stryja w klm. 67.
Nadto przedłożyła wymieniona spółka projekt alternatywny, według którego miałoby nastąpić ujęcie wody Oporu przy ujściu potoku Orawa, kanały robocze przechodziłyby przez gminy Skole, Pobuk, Truchanów i Tyszownica, zakład turbin miałby stanąć w Synowódzku niżnem o 3 klm. poniżej jak w pierwszym projekcie obok granicy gminy Rozhurcze zaś wody roboczej do Stryja nastąpiłoby dopiero w klm. 64.
Celem zbadania, czy budowa projektowanego zakładu wodnego, względnie poszczególnych jego części jest dopuszczalna ze względu na interes publiczny, oraz prawa osób trzecich, c. k. Namiestnictwo wyznacza stosownie do przepisu § 82 ustawy wodnej z 14 marca 1875 dz. u. k. Nr. 38 komisyjne dochodzenia na miejscu według następującego programu:
W dniu 11 listopada 1913. Komisya zbierze się o godzinie 9 rano w Skolem w budynku Starostwa, gdzie nastąpi omówienie i objaśnienie wszystkich szczegółów projektu. Następnie podda się badaniu projekt ujęcia wody, długość cofki, oraz część kanału roboczego na terytoryum gminy Skole. Spisanie protokołu w budynku Starostwa o godzinie 4 po południu w szczególności z interesentami ze Skolego.
W dniu 12 listopada 1913. Komisya zbierze się w budynku Starostwa o godzinie 9 rano, następnie podda badaniom komisyjnym projekt kanału w gminie Pobuk, ewentualnie Truchanów, oraz objedzie przestrzeń Oporu w gminach Pobuk, Synowódzku wyżnem i Międzybrodziu. Spisanie protokołu w urzędzie gminnym w Synowódzku wyżnem w szczególności z interesentami z Pobuku, Synowódzka wyżnego i Międzybrodzia.
W dniu 13 listopada 1913. Komisya zbierze się o godzinie 10 rano w Tyszownicy nad Stryjem w klm. 67 i podda badaniom komisyjnym projekt kanałów roboczych w Tyszownicy ewentualnie w Synowódzku niżnem i projekt zakładu turbin, poczem nastąpi spisanie protokołu w kancelaryi gminnej w Tyszownicy w szczególności z interesentami z Tyszownicy, Truchanowa, Synowódzka niżnego, Rozhurcza i wszystkimi innymi.
Egzemplarz projektu będzie wyłożony w c. k. Starostwie w Skolem do przejrzenia dla ogółu począwszy od dnia 17 października 1913 przez dni 14.
Zarzuty przeciw projektowanym urządzeniom można wnieść przed terminem komisyjnym do c. k. Starostwa w Skolem, następnie zaś przy komisyi na miejscu. Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi urządzeniami.
C. k. Namiestnictwo galicyjskie.
Lwów, dnia 10 października 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski.

L. cz. C. II. 356/13 (2) (14310)
Edykt.
Przeciw Ilkowi Zabłockiemu i Nykole Danylukowi synowi Nykoły z Czarnołoziec, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Towarzystwo kredytowe „Jedność“ w Tyśmienicy pozew o 240 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31-go października 1913, o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, w sali Nr. 19.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Andrija Słobodziana, rolnika z Czarnołoziec, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 1 października 1913.

L. cz. C. I. 412/13 (2) (14398)
Edykt.
Przeciw Emilianowi Broniewicz z Tatowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gwoździcu przez Wasyla Broniewicza z Tatowiec pozew o zapłatę 250 kor. zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 29-go października 1913, o godzinie 8 rano biuro Nr. 10.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. Niwelińskiego w Gwoździcu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 16 września 1913.

L. cz. C. I. 398 13 (14491)
Edykt.
Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Mindli Erdstein w Ottynii wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottynii przez Simchego Grünwerka pozew o 620 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29-go października 1913, o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw powyższej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Dubeńskiego, adwokata w Ottynii, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ottynia, dnia 22 września 1913.

L. cz. C. VI. 512/13 (1) (14560)
Edykt.
Przeciw Leji Seid, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Rachelę Spatz pozew o własność gruntu w Wełdzirzu.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27-go października 1913.
Celem strzeżenia praw Leji Seid ustanawia się p. dr. Emiliana Lewickiego, adw. w Dolinie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Leję Seid w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Dolina, dnia 7 października 1913.

L. cz. C. IV. 401/13 (14571)
Edykt.
Przeciw Karolinie Tuzinkiewicz, Janowi Kłonowskiemu, Tomaszowi Kłonowskiemu i Franciszce z Kłonowskich Bilińskiej żonie Józefa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Leibę Rubingera w Tłumaczu pozew o 440 kor.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 27-go października 1913, o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 2, dom Wenzla.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Orłowskiego, adwokata w Tłumaczu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłumacz, dnia 30 września 1913.

L. cz. Cg. I. 450 13 (14452)
Edykt.
Przeciw Samuelowi Grauerowi i Salomonowi Vogel, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Uschera Leisnera pozew o 1090 kor. zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 28 października 1913, o godz. 8·30 rano, sala Nr. 8.
Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Samuela Grauera i Salomona Vogla ustanawia się p. dr. Landesa, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 9 października 1913.

L. cz. Cw. IV. 2898/13 (1) (14283)
Edykt.
Przeciw Feliksowi Soroń, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Stowarzyszenie pożyczkowe w Cieszanowie pozew o zapłacenie sumy weksowej 397 kor. 22 hal. zpn.
Na podstawie pozwu wydany został nakaz zabezpieczenia dnia 21 września 1913 Cw. IV. 2898/13 (1).
Celem strzeżenia praw Feliksa Soronia ustanawia się p. dr. Maryana Appermanna we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Feliksa Soronia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 21 września 1913.

L. cz. Cw. III. 7858/13 (2) (14282)
Edykt.
Przeciw pozwanemu Salomonowi Vogel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez powódkę Galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1800 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 29 sierpnia 1913.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Lubina Cetnarskiego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 17 września 1913.

L. IX. a. 1719 (14580)
Edykt.
C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa i stacyjna wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie projektowanego urządzenia stacyi dla krzyżowania się i wymijania pociągów w Mydlnikach odbędzie się dnia 4-go listopada 1913 i rozpocznie się o godzinie 9 minut 46 rano na przystanku „Mydlniki“.
Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. Nr. 30, w urzędach gminnych w Mydlnikach i Bronowicach małych począwszy od dnia 18 października 1913 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.
Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni do c. k. Starostwa w Krakowie lub przy komisyi na miejscu.
Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 października 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. X. 7472 13 (1) (14336)
Edykt
Przeciw dr. Władysławowi Wyhowskiemu, przedtem we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o 760 kor. zpn.
Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty z dnia 29 sierpnia 1913 Cw. X. 7472/13.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Henryka Grünhanta, adwokata we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 17 września 1913.

L. cz. Cw. X. 7741/13 (2) (14289)
Edykt.
Przeciw Salomonowi Vogel z Mikuliniec, który wyjechał do Ameryki i którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o 1400 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Salomona Vogla ustanawia się p. dr. Aleksandra Hausmana, adwokata we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 26 września 1913.

L. cz. Cw. III. 6825 13 (3) (14281)
Edykt.
Przeciw pozwanemu Henrykowi Linderskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez powódkę Galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 6000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 19 lipca 1913.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Morawieckiego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 17 września 1913.

L. cz. C. II. 357/13 (14504)
Edykt.
Przeciw Janowi Szali, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł do tut. sądu Jan Rybka z Błażowej pozew o 650 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 października 1913, o godz. 12 w południe.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Sahanka, adw. w Tyczynie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 7 października 1913.

L. cz. Cg. I. 453/13 (1) (14451)
Edykt.
Przeciw Tomaszowi Czechowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Wolfa Allerhanda kupca w Tarnopolu pozew o uznanie kontraktu kupna sprzedaży za rozwiązany i zapłatę kwoty 1035 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 28 października 1913, o godz. 8·30 rano, sala Nr. 8.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Czecha ustanawia się p. dr. Zlatkesa, adwokata w Tarnopolu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 9 października 1913.

L. XVII. 8451/1 (14576)
Ogłoszenie.
Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu wrześniu 1913, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909 (Dz. p. p. Nr. 177) za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu październiku 1913, wynosi 1 kor. 68 hal. za kilogram.
Co się podaje do publicznej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 października 1913.

L. cz. Cw. 4554/13 (1) (13080)
Edykt.
Przeciw Karolowi Radaczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Przemyślanach pozew o 1414 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Grossmana w Brzeżanach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 11 września 1913.

L. cz. Cw. 2670/13 (1) (13376)
Edykt.
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Karolu Fuczku z Putiatyniec koło Rohatyna, która dotychczas nie jest objętą wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Bank dla ziemian, stow. zar. z ogran. por. w Kopyczyńcach, pozew o zapłatę sum wekslowych 6000 kor. i 6200 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Karolu Fuczku ustanawia się p. dr. Kleinmana, adwokata krajowego w Czortkowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie będzie objętą lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 27 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 6102/13 (13967)
Edykt.
Przeciw Justynie Droczak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Oskara Feldmana pozew o 300 kor.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Justyny Droczak ustanawia się p. dr. Fichnera, adwokata w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Justynę Droczak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 27 września 1913.

L. cz. Cw. 4280/13 (2) (13314)
Edykt.
Przeciw Janowi Szotowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Michała Pająka pozew o 380 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Szota ustanawia się p. dr. Stepka, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Szota w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 10 września 1913.

L. cz. Cw. 1115/13 (1) (13243)
Edykt.
Przeciw Maryannie Pyka z Grzechyni, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Antoniego Ficka w Grzechyni pozew o 500 kor.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Władysława Wodzińskiego, adwokata w Wadowicach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 22 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 1210/13 (1) (13318)
Edykt
Przeciw Franciszkowi Kłaputowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Powiatową Kasę oszczędności w Wadowicach pozew o 644 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. J. Wachsmana, adwokata w Wadowicach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 13 września 1913.

L. cz. Cg. I. 380/13 (1) (14351)
Edykt.
Przeciw Michałowi Mandiak Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Kołomyi przez Mozesa Michla Eisensteina, dzierżawcę dóbr w Zahajpolu pozew o zapłatę kwoty 2200 kor. zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 22 września 1913, ogodz. 11 przed południem, biuro Nr. 47.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Snteka, adwokata w Kołomyi, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 13 września 1913.

L. cz. Cw. 5702/13 (1) (14447)
Edykt.
Przeciw Chaji Freschel z Dukli nieznanej z miejsca pobytu wniósł Hersch Meilech Reiss z Ustrzyk do tutejszego sądu pozew o 600 kor., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Brodheima, adwokata w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 10 października 1913.

Ч сп. Цв. 3778 13 (14521)
Едикт.
Против Дмитрови Безушко, котрого місце побуту не є відоме, внесло Товариство заличкове в Стрию до ц. к. окружного Суду в Стрию позов о 230 кор
На підставі позву видано наказ заплати.
Для стережена прав Дмитра Безушко установляє ся п. др. Гольдштерна, адвоката в Стрию, куратором
Тойже куратор буде Дмитра Безушко в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.
Стрий, дня 29 мая 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 1627/13 Poj. II. 149 (14347)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „A. Hawełka“.
Prokurę udzielono: dr. Leopoldowi Macharskiemu w Krakowie.
Tenże jako prokurzysta będzie w ten sposób podpisywać firmę, że do jej brzmienia będzie oddawać swoje nazwisko z dodatkiem prokury.
Będzie on zatem kreślić firmę: „A. Hawełka“ p. p. dr. L. Macharski“.
Dzień wpisu: 22 sierpnia 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 19 sierpnia 1913

L. cz. Firm. 1460/13 Oddz. A. II. 207 (14192)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego oddział A.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Leon Rittermann.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostawa żywności dla spitala wojskowego.
Właściciel: Leon Rittermann, który podpisywać będzie firmę „Leon Rittermann“.
Data wpisu: 26 sierpnia 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 14 lipca 1913.

L. cz. Firm. 287/13 Stow. I. 1 (13525)
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką dnia 27 lipca 1913 w miejsce ustępujących Ludwika Piskozuba, Tomasza Patkowskiego i Antoniego Sanojcy zostali wybrani członkami dyrekcyi dr. Maryan Jurkiewicz, Tomasz Armatys i Władysław Sozański w Kołomyi.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 7 września 1913.

Upadłości.

L. cz. Firm. 346/13 Sp. II. 23 (12721)
Przyjmuje się do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Starym Sączu wybrano na nowe trzechlecie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915 w miejsce ustępujących członków dyrekcyi p. Aleksandra Pawlikowskiego, p. Jana Swiebockiego p. Franciszka Kołaczkowskiego i p. Jana Ogorzałego dyrektorami.
Zarazem zarządza się, ażeby w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Starym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką powyższą zmianę w składzie dyrekcyi wpisano.
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. S. 10, 11, 12/7 (277) (14577 1—3)
W konkursie Berischa i Morica Weilerów wyznacza się audyencyę na dzień 22 października 1913 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w biurze Nr. 19 a to:
I. po myśli § 149 ord. konkursowej do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy p. Józefa Leiba Grossnasa za czas od otwarcia konkursu do dnia 24 września 1913. Wierzycielom wolno jawić się do tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi. Przedłożone rachunki wraz załącznikami udziela się wydziałowi wierzycieli do rąk p. Herza Lauterbacha Lwów Sykstuska 42 z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej na wyznaczonej audyencyi,
II. celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków.
Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.
III. celem likwidacyi i uporządkowania do dnia 18 października 1913.
IV. wobec przedłożenia przez zawiadowcę masy projektu rozdziału masy do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału.
Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 18 października 1913.
Na tę audyencyę wzywa się szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę członków wydziału wierzycieli.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7 października 1913.

L. cz. S. 25/13 (4) (14578 1—3)
Edykt konkursowy.
C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Józefa Schella pod firmą Josef Schell, Eisenwarenhandlung, Lemberg, Krakauergasse Nr. 24 zarejestrowanego, jakoteż do prywatnego majątku teg ż Józefa Schella.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego dr. Stanisława Warmskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Adolfa Selzera, adwokata we Lwowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21 października 1913 o godz. 10 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym Sądzie najdalej do dnia 20 listopada 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wnioskek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 października 1913.

L. cz. S. 10/12 (80) (14538)
Edykt.
Sprawa konkursowa Salamona Schapiry.
Dla likwidacyi dodatkowo zgłoszonej pretensyi funduszu krajowego 120 kor. zpn., wyznacza się dodatkową likwidacyę na 31go października 1913 godzinę 9·30 rano biuro 65 sądu, na którą wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 13 października 1913.

L. S. 2/12 (41) (14355 3—3)
Sprawa konkursowa Kalmana Kriesera w Nowym Sączu.
Celem sprawdzenia złożonych przez zarządcę masy adwokata dr. Persa rachunków tudzież ustalenia jego honoraryum, tudzież oświadczenia się wierzycieli masy na wniosek zarządcy masy i wierzyciela Maksymiliana Jenknera o zamknięcie konkursu, wyznacza się audyencyę na dzień 22 października 1913, o godz. 10 rano.
Wierzycielom przysługuje prawo wglądu w przedłożone rachunki i poczynienia swoich uwag.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 13 września 1913.

L. cz. S. 2/13 (128) (14354 3—3)
W konkursie J. K. Jakubowskiego wdowa — właściciel Władysław Kocwa w Nowym Sączu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich, które zgłoszone zostaną do dnia 20 października 1913 wyznacza się audyencyę na dzień 21 października 1913 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu w biurze Nr. 105, II. piętro.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz,, dnia 26 września 1913.

Konkursa.

L. 16.884/13 (14445 2—3)
Kokurs.
Przy sądach powiatowych 1. w Żywcu 2. Nowym Targu są do obsadzenia posady sędziów jako komisarzy dla sprostowania ksiąg gruntowych w IX. klasie rangi.

Do posad tych przywiązane są systemizowane pobory IX. klasy rangi tudzież pauszal na jazdy komisyjne w rocznej kwocie 1250 kor. w ratach miesięcznych z dołu płatny i dyety po 6 kor. dziennie za podróże poza siedzibą urzędu w okręgu urzędowym.

Komisarz obowiązany jest przy wspólnych podróżach urzędowych i na odległość wyżej 3·8 klm. od siedziby urzędowej wozić ze sobą geometrę i pisarza, tudzież przewozić potrzebne do dochodzeń i pomiarów akty, księgi, aparaty i przyrządy miernicze a to tam i z powrotem bez osobnego za to wynagrodzenia.

Jeżeli praca w gminie trwa dłuższy czas, komisarz obowiązany jest wozić geometrę i pisarza tylko raz w tygodniu do gminy i raz z powrotem.

Zresztą dotyczące warunki unormowane są reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 lutego 1912 L. 27·527 11 w punktach 7 i 8.

Ministerstwu sprawiedliwości przysłuża prawo zastanowienia wypłaty pauszalu, w którym to wypadku komisarzowi należeć się będą koszta podróży wedle obowiązujących dla okręgu służbowego ogólnych przepisów.

Podania kompetencyjne o jedną z tych posad względnie o równorzędną posadę przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, wnosić należy w drodze służbowej do właściwego Prezydyum sądu obwodowego t. j. ad 1. w Wadowicach, ad 2. w Nowym Sączu do dnia 28 października 1913.

Do podania dołączone ma być oświadczenie, że ubiegający się w razie nadania mu posady komisarza przyjmuje pauszal na koszta podróży unormowany w punktach 7 i 8 wyżej powołanego reskryptu ministeryalnego.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 10 października 1913.

L. Prez. 2435 (4/13) (14330 3—3)

Konkurs.

W sądzie krajowym karnym w Krakowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów.

Podania o powyższą posadę własnoręcznie pisane, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści wnosić należy do dnia 15 listopada 1913 do Prezydyum Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 10 października 1913.

L. 138.094/II. (14529 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rakszawie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 665 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 29 października b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 11 października 1913.
C. k. Prezydent:
Wopaterni w. r.

L. Prez. 578 (6/13) (14385 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach przyjmie natychmiast stałego pomocnika kancelaryjnego za wynagrodzeniem po 2 kor. 50 hal. dziennie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Dobczyce, dnia 13 października 1913.

L. 2177/913 (14327 3—3)

Konkurs.

Rada powiatowa w Nisku obsadzi z dniem 1 stycznia 1914 posadę kierownika powiatowego biura pośrednictwa pracy w Nisku z pensyą 1500 kor. rocznie.

Podanie za recepisem pocztowym wnosić należy do 15 listopada 1913 na ręce prezesa Rady powiatowej w Nisku hr. Rudolfa Rességuiera.

Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisane curriculum vitae i metrykę urodzenia.

Wymagane jest obywatelstwo austryackie, znajomość w słowie i piśmie języka polskiego, a pożądany język niemiecki w słowie i piśmie.

Nisko, dnia 6 października 1913.

L. 4303 (14326 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Samborze rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca w kwocie 2800 kor., i dodatek aktywalny 864 kor. z prawem uzyskania pięciu czteroleci po 200 kor. — posunięcia się do wyższych rang — oraz prawem do emerytury.

Kompetentom z dłuższą praktyką może być przyznana wyższa ranga i płaca oraz policzenie do emerytury spędzonych już lat służby.

Kompetenci mają wykazać się:
1. prawem obywatelstwa austryackiego,
2. metryką celem stwierdzenia, że nie przekroczyli 40 lat życia,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie,
6. świadectwami ukończonych studyów prawniczych i złożonych wszystkich trzech egzaminów państwowych na wydziale prawa i administracyi jednego z Uniwersytetów w Austryi.

Powyższa posada będzie nadana prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie zadowalniającej służby, następuje stabilizacya.

Podania z dokumentami należy wnosić do Wydziału powiatowego w Samborze najpóźniej do 15 listopada 1914.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Sambor, 9 października 1913.

Spadki.

L. cz. A. 236 12 (13) (14072 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że dnia 6-go listopada 1912 w Żełdcu zmarła Marya Storożuk, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem przeznaczyła dla syna Andrzeja Storożuka spłat w kwocie 100 koron i legatem tym obciążyła córkę swą Katarzynę Maryniuk.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Andrzeja Storożuka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek ostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Jacurą, rolnikiem ze Żełdca, ustanowionym dla nie obecnego Andrzeja Storożuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kulików, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. A. 298/13 (3) (14255 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że w dniu 13 maja 1913 w Ceniowie zmarł Joel Zeug bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomem, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. J. Giżowski kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i prawa swe dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 27 czerwca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 19/13 (3) (13964 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Sary Rubinowej, zam. Ortnerowej w Dukli, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa eskontowego i handlowego w Dukli Nr. 765 fol. 22 tom. IV. na 600 kor. w unikacie A. i w duplikacie B. na imię Sary Rubin opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 13 września 1913.

L. cz. T. VI. 60/13 (2) (14196 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Drońskiego z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 24 958 na kapitał 3000 koron opiewającej, a na nazwisko Jana Drońskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, licząc się mającego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za istniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. T. II. 10 13 (1) (13303 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Estery Krebs w Żmigrodzie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla rzekomo przez Markusa Weinbergera zabubionego, in bianco, na kwotę 1000 kor. opiewającego, przez Esterę Krebs akceptowanego, który w lutym 1912 wręczyła Estera Krebs Markusowi Weinbergerowi.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 11 września 1913.

L. cz. T. 136/13 (2) (14092 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Kulasa, służącej we Lwowie ul. Wronowskich 8, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 37.407 na imię i nazwisko „Marya Kulasa“ wystawionej, na kwotę 100 kor., a z doliczeniem odsetków za I. półrocze 1913 na kwotę 101 kor. 10 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 września 1913.

L. cz. T. 127/13 (3) (14288 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Cecylii Birnbaum we Lwowie ul. Łyczakowska l. 4, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 9382 na nazwisko „Cecylia Birnbaum“ wystawionej, a na kwotę 639 kor. 21 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 9 września 1913.

L. cz. T. 137/13 (1) (14335 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Bronisławy Bardach, zamieszkałej we Lwowie, ul. Głowa l. 7, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczyni zaginionych dwóch weksli, a mianowicie:

1. weksla opiewającego na kwotę 1800 kor., zaopatrzonego w podpis „Bronisława Bardach“, zresztą niewypełnionego;

2. blankietu wekslowego zaopatrzonego w podpisy „Bronisława Bardach“ i Franciszek Rosner“, zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 15 września 1913.

L. cz. Nc. IV. 159/13 (1) (14432 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefy Pękal zam. we Lwowie, ul. Sobieskiego 15, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa ubezpieczeń im. Gizeli z dnia 1 lipca 1905 Nr. 291.070, dotyczącej ubezpieczenia córki Maryi Pękal na kapitał 600 kor., płatny 1 lipca 1913.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział IV.
Lwów, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. T. VI. 57 13 (2) (14191 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Kühnreicha z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Filii c. k. uprz. Galic. akcyj. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 34 855 opiewającej na złoty zegarek z łańcuszkiem złotym, broszkę złotą i 2 pierścionki damskie z dyamentem i brylantem.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, licząc się mającego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 19 sierpnia 1913.

L. cz. T. VI. 62/13 (2) (14350 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Emila Blaua z Podgórza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Wiedeńskiego Banku Związkowego Filia w Krakowie Nr. 3631 na kwotę 900 kor. opiewającej, a na imię Anny Blauówny wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, licząc się mającego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. T. 132/13 (1) (14091 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Katarzyny Fedak zam. we Lwowie przy ul. Bema l. 27 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 75.646 na nazwisko „Katarzyna Fedak“ wystawionej, a na kwotę 120 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18 września 1913.

L. cz. T. 123 13 (3) (14287 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Rozalii Feder 1 voto Roth 2 voto Goldberg w Samborze, Rynek l. 5, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu zastawniczego Nr. 6712 na kwotę 160 kor. z daty Lwów, 23 lipca 1907 na zastawiony w gal. Kasie oszczędności 3% Boden Credit-los Em. II. 5742/16 nom. wartości 200 kor. na nazwisko „Rozalia Roth“ wystawionego.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 9 września 1913.

L. cz. T. VI. 71/13 (2) (14190 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wilhelma Gąsiorowskiego z Drohobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 15 lipca 1901 Nr. 64 633, opiewającej na 1000 koron, płatne po śmierci zabezpieczonego na Wilhelma Gąsiorowskiego.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu licząc się mającego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ — za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 sierpnia 1913.

L. T. II. 9/13 (1) (13304 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Ignacego Dębickiego, c. k. notaryusza, Stanisławy Dębickiej w Żmigrodzie i Jana Mühlrada w Jaśle wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla rzekomo przez Ignacego Dębickiego w dniu 2 września 1912 zagubionego, wystawionego na blankiecie za 1 kor. 80 hal. nie wypełnionego, z podpisami Jana Mühlrada jako wystawcy i żyranta, a Ignacego Dębickiego i Stanisławy Dębickiej jako przyjemców.

Posiadacza powyższego weksla wzywa

się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Jasło, dnia 11 września 1913.

Ч. сп. Т. 113/13 3 (13579 3—3)

Амортизация.

На внесене Максима Луцика, господаря з Потилич, вводить ся поступоване амортизацийне що до імовірно внескодателеви загинувшої книжочки щадничої повітового Товариства кредитового „Віра“, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Раві рускій ч. 291 на квоту 770 кор. 51 сот., на імя Максима Луцика, господаря в Потиличу, виставлену.

Держателя повисшої книжочкі щадничої взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від послідного оголошеня сего едикту в „Gazecie Lwowskiej“, бо в противнім разї по упливі того речинця будуть узнані за неважні.

Ц. к. Суд краєвий цивільний,
Відділ VII.
Львів, дня 11 серпня 1913.

L. cz. T. 117/13 (3) (14031 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p Józefa Turek z Birczy, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego wystawionego przez c. k. uprzyw. Towarzystwo im. Gizeli we Lwowie na zastawioną tamże policę asekuracyjną Nr. 100.282 Red. 25.172.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 3 września 1913.

L. cz. T. 139/13 (1) (14032 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stowarzyszenia zaliczkowego w Lubaczowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zaginionego blankietu wekslowego przez dr. Jana Połochajłę, jako akceptanta a przez Stowarzyszenie zaliczkowe w Lubaczowie jako wystawcę podpisanego, zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 18 września 1913.

L. cz. T. VI. 54/13 (4) (14341 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Szymon Rupik syn Sebastyana i Franciszki z Progwiczów małż. Rupików, urodzony w Wieliczce na dniu 16-go października 1808, wydalił się w 1830 r. z Wieliczki do Warszawy rzekomo do powstania i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust cyw., przeto wdraża się na prośbę jego bratanka Szymona Rupika z Wieliczki postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie. aby udzielono sądowi lub kuratorowi p dr. Gwidonowi Friedbergowi, adwokatowi krajowemu w Wieliczce, wiadomości o powyż wymienionym.

Szymona Rupika syna Sebastyana wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.
Kraków, dnia 23 sierpnia 1913.

L. cz. T. VI. 61/13 (2) (14193 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Josef Grafen Giżycki in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Lebensversicherungs-Polizze der Wechselseitigen Versicherungs Gesellschaft in Krakau dto 4 Juli 1894 Nr. 31.523 per 50.000 Fl. ö. W. eingeleitet.

Der Inhaber dieser Lebensversicherungs Polizze wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens dieselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht Abt. VI.
Krakau, am 20 August 1913.

L. cz. Tab. 17/13 (5) (14343 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Kazimierz Drabant, syn Macieja i Agaty z Babłów małż. Drabantów w Woli przemykowskiej, urodzony na dniu 3 marca 1850 w Woli przemykowskiej. wydalił się ze wsi Wola przemykowska w 1872 roku do służby wojskowej, potem ostatnią wiadomość o sobie podał w liście z daty Wilkesbare 17 lutego 1883, a od tego czasu nie ma o nim żadnej dalszej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny z Brabantów Rumańskiej z Woli przemykowskiej, postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Jozefowi Białemu, adwokatowi krajowemu w Radłowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Kazimierza Drabanta wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1-go października 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.
Kraków, dnia 30 sierpnia 1912.

L. cz. Nc. II. 52 13 (9) (14329 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Mendel Merkur, Kaufmannes in Lemberg, Berkagasse 2, wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Moses Baum, Ziegeleibesitzer in Lemberg ebendort angeblich in Verlust geratenen Bezugscheine und zwar:

a) Nr. 247.737 ausgestellt durch die k. k. priv. Bank und Wechselstuben A. G. „Merkur“ am 16 Dezember 1910 lautend auf ein 4% ung. Hypotekenbanklos Serie 867 Nr. 26 und

b) Nr. 248.160 ausgestellt von derselben Aktiengesellschaft am 10 November 1910 lautend auf ein 3% Boden Creditlos vom Jahre 1880 Serie 998 Nr. 65 eingeleitet.

Der Inhaber dieser beiden Bezugscheine wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen vom Tage dieses Ediktes an geltend zu machen, widrigens diese Bezugscheine nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht Innere Stadt,
Abtheitung II.
Wien, am 9 Oktober 1913.

L. cz. T. 19 13 (1) (13089 3—3)

Edykt.

Na żądanie p. Kazimierza Jelewskiego w Baligrodzie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionego rzekomo blankietu wekslowego za 10 hal. przez Kazimierza Jelewskiego w charakterze wystawcy i żyranta podpisanego, zresztą niewypełnionego, a więc wymogów z art. 4 ust. weksl. nie posiadającego.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny blankiet wekslowy posiadał, aby się w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tut. zgłosił i prawa swoje do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu ów blankiet wekslowy za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22 sierpnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$
*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)
†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$
*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{00}}$, $11^{\underline{42}}$§)
§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{38}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)
†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$
*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$
†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$
*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$
§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)
*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$
†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}
codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Wydawcy: Gebethner i Wolff — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Wybory

Reprezentantów pracodawców i delegatów ubezpieczonych Kasy chorych miasta Lwowa

odbędą się w myśl paragrafu 25 i 29 statutu Kasy

26 października 1913 od godziny 11 rano do 2 po południu:

Wybory pracodawców w sali posiedzeń Zarządu, wybory pracujących w pięciu salach lokalu Kasy chorych miasta Lwowa, Brajerowska l. 8, oficyny.

Uprawnionymi do wyboru reprezentantów są ci pracodawcy, którzy w Kasie chorych m. Lwowa swych pracujących ubezpieczają.

Uprawnionymi do wyboru delegatów są ci członkowie Kasy chorych, którzy ukończyli 24 lat życia i dnia 1 października 1913 byli w zajęciu u pracodawcy, który ma obowiązek ubezpieczenia w Kasie chorych m. Lwowa.

Pracodawcy otrzymają karty legitymacyjne dla siebie i dla wszystkich uprawnionych do głosowania członków u nich zajętych i zechcą po otrzymaniu kart leg. rozdać współpracownikom dla uniknięcia reklamacyj.

Głosowanie odbywa się kartkami wedle dzielnic. W karcie legit. oznaczone będą dzielnice i ilość wybrać się mających reprezentantów względnie delegatów. Głos oddać należy w tej sali, która oznaczona będzie tablicą z napisem tej dzielnicy, jaka jest w legitymacyi.

Kto z uprawnionych do głosowania nie otrzymał karty legitymacyjnej może celem reklamowania swego prawa wyborczego zgłosić się począwszy od 21 października w biurze Kasy ul. Brajerowska l. 8, oficyny — od godz. 8 rano do 2 po południu lub od 6 do 8 wieczór.

Uprawnieni do głosowania wybierają w myśl postanowień statutu:

Z śródmieścia	**reprezentantów**	**94**	**delegatów**	**188**
» I. dzielnicy	»	95	»	190
» II.	»	111	»	222
» III.	»	61	»	112
» IV.	»	23	»	46

Za Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa:

Dr. Michał Wyrostek
przewodniczący.

Zaproszenie

na

Powtórne Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Związku rolników dla zbytu produktów

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie

które odbędzie się

dnia 30 października 1913 o godzinie 4 po południu

w sali Instytutu technologicznego przy ulicy Boularda

z następującym Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z Walnego Zebrania z 4 stycznia 1913 r.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1912.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4. Wniosek o rozwiązanie i likwidacyę Stowarzyszenia.
5. Wnioski i interpelacye.

Zauważa się, że niniejsze Walne Zgromadzenie w myśl § 25 statutu będzie upoważnione powziąć wszelkie uchwały bez względu na zebraną ilość członków, ponieważ poprzednie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym zwołane na dzień 15 października 1913 r. z powodu braku kompletu nie doszło do skutku.

Lwów, dnia 17 października 1913,

Ludwik hr. Koziebrodzki
Prezes Rady Nadzorczej

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu PRUSZKOWSKIEGO

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	. . . .	1 kor. 80 hal.
½ " " " "	Nr. II.	. . . .	2 kor. — hal.
½ " " " "	Nr. III.	. . . .	2 kol. 30 hal.
½ " " " "	Nr. IV.	. . . .	2 kor. 60 hal.
½ " " Melange cesarska	Nr. U.	. . . .	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3.

Naprzeciw Katedry.

Austro-Americana-Tryest.

Regularna i bezpośrednia komunikacya pasażerów **na wykwintnie urządzonych, pośpiesznych parowcach,** oraz ekspedycya wysyłek frachtowych **z Tryestu do Północnej Ameryki**

wprost do Kanady

i Południowej Ameryki

Najbliższe odjazdy do Ameryki Północnej:

Argentina 15 listopada 1913.
Martha Washington 22 listopada 1913.
Laura 29 listopada 1913.

Najbliższe odjazdy do Kanady:

Oceania 25 października 1913.

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej:

Kaiser Franz Josef I. 30 października 1913.
Sofia Hohenberg 13 listopada 1913.
Atlanta 20 listopada 1913.

Szczegółowych informacyi udzielają: TRYEST: Dyrekcya, Via molin piccolo 2. — **WIEDEŃ:** Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. — **LWÓW:** Biuro pasażerskie **Gródecka l. 93.** — **CZERNIOWCE:** Biuro pasażersk'e, Rathausstrasse 11. — **KRAKÓW:** Generalne zastępstwo Goldlust i Ska, ul. **Lubicz l. 2.** — **TARNOPOL:** Główna agencya (Emil May).

LICYTACYA.

W lwowskim akcyjnym Zakładzie Zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. p.

odbywać się będzie

dnia 5 i 6 listopada 1913 r.

od 9 rano do 4 po południu

Sprzedaż zastawów

przyjętych do 28 lutego 1913 r.

a oznaczonych Nr. od 38 934 do 100.000 i od Nr. 112 do 29.219.

DYREKCYA.



Wszystko najdokładniej pasuje

jeżeli używa się kroju

„FAVORIT"

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.